

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Marsz. Piłsudski wezwany jako świadek na rozprawę główną w Trybunale Stanu przeciwko p. Czechowiczowi List Marszałka do sędziego Zalewskiego wyłączony z akt sprawy

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:
W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie porządkowe w trybunale stanu. Wzięli w nim udział — przewodniczący prezes sądu najwyższego p. Supiański oraz sędziowie p. Lednicki (B. B.) i Bielawski (K. Nar.). Rozpatrzono cztery wnioski oskarżycieli sejmowych i jeden wniosek obrońcy p. Paschalskiego.

W sprawie wniosków oskarżycieli postanowiono: uwzględnić życzenie oskarżycieli, wzwąć na świadków na rozprawę główną ministrów Kwiatkowskiego i Składkowskiego oraz b. ministra Jurkiewicza, WYŁĄCZYĆ Z AKT ZNANY LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Akt oskarżenia przeciwko b. pos. Ulitzowi

Katowicki korespondent „Głosu Porannego“ (R) telef.:

Prokuratura przy sądzie okręgowym zakończyła akt oskarżenia przeciwko b. posłowi na sejm śląski Ulitzowi, oskarżonemu o popieranie dezereji. Akt oskarżenia został wczoraj doręczony, a sprawa odbędzie się najprawdopodobniej w końcu czerwca.

Studenci meksykańscy również strejkują

MEKSYK, 12 czerwca. (Tel. własny „Głosu Porannego“) — Od dwóch dni trwa tu strejk studentów meksykańskich. — Strejkujące przeszło 2.000 studentów. Strejkujący uwięzili w gmachu uniwersytetu kilku profesorów i oświadczyli, iż nie przerwą strejku pierwaj, póki rektor uniwersytetu nie zgłosi swej dymisji. Powodem strejku są dwie rzeczy: wprowadzone w roku bież. egzaminy miesięczne oraz formalna nienawiść, jaką żywią studenci do rektora.

Zaręczyny ks. Walji z księżniczką szwedzką

LONDYN, 12. 6. W wyższych sferach towarzyskich Londynu krąży pogłoska, że nieszadługo mogą nastąpić zaręczyny księcia Walji z księżniczką szwedzką Ingrid.

DO SĘDZIEGO ZALEWSKIEGO, jako nie posiadający charakteru dokumentu urzędowego, oddać do dyspozycji oskarżycieli akta sprawy na 7 dni przed rozprawą główną, to jest prawdopodobnie od 13 do 20 h. m. Wniosek obrońcy p. Paschalskiego „O WEZWANIE NA

ROZPRAWĘ GŁÓWNA W CHARAKTERZE ŚWIADKA P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO“ trybunał postanowił uwzględnić.

Rozprawa główna rozpocznie się prawdopodobnie 25 h. m.

* * *

Należy stwierdzić, że powyżej podane decyzje stanowią walne

zwycięstwo strony oskarżającej b. min. Czechowicza.

Obrońca p. Czechowicza mec. Paschalski domagał się, aby marsz. Piłsudski był dopuszczony przed Trybunał Stanu w charakterze rzeczoznawcy.

Na żądanie to oskarżyciel min. Czechowicza pos. Lieber-

man (PPS.) odpowiedział dłuższym przemówieniem, w którym podkreślił, że marsz. Piłsudski NIE MOŻE BYĆ DOPUSZCZONY JAKO EKSPERT DLATEGO, ŻE NIE JEST ANI RZECZOZNAWCĄ BUDŻETOWYM, ANI RZECZOZNAWCĄ BUCHALTERYJNYM; natomiast strona oskarżająca zgodziła się, aby marszałek Piłsudski był dopuszczony jako zwykły świadek.

Również żądanie obrony, aby list marsz. Piłsudskiego był wyłączony do aktów, nie zostało uwzględnione, gdyż uznano to pismo do sędziego Zalewskiego za dokument prywatny, nie posiadający charakteru urzędowego.

Zjazd kas chorych w Poznaniu rozwiązany przez policję na rozkaz min. pracy

Uniemożliwiony wybór delegacji na ogólnokrajowy zjazd związku kas

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
W dniu wczorajszym nadeszła z Poznania do Warszawy depesza, że zwołany do Poznania zjazd warszawskiego okręgowego związku kas chorych został rozwiązany przez policję na zarządzenie ministerstwa pracy.

Jak słyszeliśmy zjazd ten odbyć się miał wbrew woli ministerstwa pracy, które uważało, że w obecnym momencie, kiedy kasy chorych znajdują się w okresie reorganizacji nie powinny odbywać się zjazdy.

Z drugiej strony wskazują, że zjazd był jednym ze zjazdów okręgowych, które miały dokonać wyboru delegacji na ogólnokrajowy zjazd związku kas chorych, a kadencja władz tego ostatniego obecnie upływa.

Samobójstwo czy mord polityczny

Urzędnik polskiego konsulatu w Kijowie z przestreloną głową

RYGA, 12. 6. (Tel. wł.) Donoszą z Kijowa, że zdarzył się tam zagadkowy wypadek, który poruszył całą polską ludność miasta. Mianowicie w odległości kilkunastu kilometrów od Kijowa nad brzegiem rzeki Irpień znalazło

no urzędnika konsulatu polskiego w Kijowie, Mieczkieskiego w kałuży krwi dającego słabe oznaki życia. Po bliższym zbadaniu lekarzem okazało się że Miezgiejski został postrzelony w głowę a kulą utkwiała w skroni.

Ponieważ Miezgiejski jest nieprzytomny, a na miejscu wypadku nie znaleziono nikogo, któryby mógł dać wyjaśnienia w tej zagadkowej sprawie, niewiadomo czy zachodzi tu fakt samobójstwa, czy też usiłowania morderstwa.

Natychmiast zawiadomione o tym tragicznym wypadku władze kijowskie delegowały specjalną komisję śledczą, w skład której wejdzie również przedstawiciel polskiego konsulatu.

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO“

Dziś i dni następnych!

MOTTO: Chcesz awansować — mniej piękną żonę!

Najmilsza i najpiękniejsza artystka komedjowa

JENNY JUGO

jako

„Niebieska Myszka“

Esencja czarującej kobiecości, złotnej figlarności i kokieteryj w szampańskiej komedji salonowej.

W gł. roli męskiej **HARRY HALM**

Wytwórcia „Ufa“.

Początek o godz. 4.30 p. p.

Orkiestra pod dyr. **LEONA KANTORA.**

Zwłoki gen. Bema wracają z Turcji do Polski

Lwowski korespondent „Głosu Porannego“ telef.:

W dniu dzisiejszym wyjeżdża ze Lwowa do Konstantynopola specjalna delegacja po zwłoki generała Bema. Na czele delegacji polskiej stoi płk. Krukowicz - Przedrzycki, który reprezentować będzie armię polską. Specjalny wagon, którym przewiezione będą zwłoki, wyruszył z Warszawy do Konstantynopola już przedwczoraj. Na uroczystość oddania zwłok ziemi, która odbędzie się w Tarnowie, przyjeżdża delegacja węgierska, prowadzona przez gen. barona Alancon.

Komuniści indyjscy na ławie oskarżonych z czerwonymi kokardami

MEERUT, 12. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Rozpoczął się tu proces komunistów indyjskich oskarżonych o zamach na imperium brytyjskie i suwerenność kolonii. Na ławie oskarżonych zasiadły 32 osoby. Wszyscy oskarżeni przystrojeni są w czerwone kokardki. Z chwilą wejścia na salę kompletu sędziowskiego z ławy oskarżonych pada chóralny okrzyk: „Niech żyje rewolucja!“ „Przec z imperjalizmem“. Cały gmach sądu wyobsadzony jest przez policję obawiającą się bowiem jakiegoś zamachu.

Profest Francji przeciwko cłom amerykańskim

WASZYNGTON, 12. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Ambasador francuski złożył w sekretarjacie stanu notę protestującą przeciwko wprowadzeniu nowych cł na niektóre gatunki towarów francuskich importowanych do Ameryki. Nota zaznacza, iż jest to krzywdzące z tego choćby względu, że artykuły te nie robią konkurencji wyrobom amerykańskim. Identyczną notę złożył ambasador Włoch, Hiszpanji i Persji.

LORDOWIE i ROBOTNICZY

zasiadają ramie przy ramieniu w nowym gabinecie Mac Donalda

Nowy gabinet Mac Donalda jest dziwną mieszaniną autodyktów, okrzepłych w polityce wyrobników i przedstawicieli rządzących sfer Anglii, posiadających stanowisko społeczne i wykształcenie narówni z rodzinami konserwatywnych i liberalnych mężów stanu.

JAMES RAMSAY MAC DONALD,

nr. w r. 1866 pochodzi ze sfer robotniczych. Szkoła ludowa. Przez pewien czas był nauczycielem i prywatnym sekretarzem jednego z liberalnych posłów. Następnie przystąpił do ruchu robotniczego. Dziennikarz i wydawca „Socialist Review”. 1900 do 1919 sekretarz labour party. 1906 przewodniczący niezależnych labourzystów. 1911 — 1914 przywódca labour party. 1906 — 1918 i 1922 poseł do izby gmin. Podczas wojny staje się niepopularny przez swój pacyfizm, tak że przejściowo traci mandat poselski. Należy, nie będąc komunistą, do lewego socjalistycznego skrzydła partii pracy. 1924 pierwszy socjalistyczny premier i minister spraw zagranicznych Anglii. Wielkie zasługi podczas konferencji londyńskiej. Zawiódł na terenie wewnętrznej polityki. Niezręczne potraktowanie afery Zinowjewa. Przeprowadzenie wyczerpującego wyjeżdża na Jamajkę. Następnie wódz opozycji w izbie gmin.

Minister spraw zagranicznych HENDERSON, liczy 66 lat. Był początkowo robotnikiem w walcowni stali w Newcastle, potem urzędnikiem związków, a od 20 lat jest posłem.

Przy wybuchu wojny został przewodniczącym partii robotniczej i w maju 1915 roku wszedł jako minister, do małego gabinetu wojennego. Jego najstarszy syn padł na placu boju. W 1917 Lloyd George wystąpił go w charakterze posła nadzwyczajnego do Rosji, aby skłonić rząd Kiereńskiego do prowadzenia nadal wojny. Po wojnie Henderson zrezygnował z przywództwa partii pracy na rzecz Mac Donalda, zadowolony z stanowiskiem sekretarza generalnego i wzamian za to objął reprezentowanie stałe angielskiej partii w drugiej międzynarodowce. W pierwszym gabinecie Mac Donalda był Henderson ministrem spraw wewnętrznych i w lipcu 1924 r. wywodził słynne przemówienie o konieczności zrewidowania postanowień traktatu wersalskiego. W odpowiedzi na konserwatywną i liberalną interpelację w izbie gmin Mac Donald oświadczył, że Henderson wyraził „tylko swoją prywatną opinię”.

Min. skarbu SNOWDEN piastuje w nowym gabinecie stanowisko, które już posiadał w pierwszym rządzie socjalistycznym. Liczy on 66 lat. Rozpoczął jako urzędnik poczty, a następnie, jako samouk, rozwinął się do stopnia wybitnego teoretyka socjal-politycznego. Jego książki o syndykalizmie i o normalnych płacach robotniczych znalazły poważne uznanie w sferach gospodarczych, podczas gdy jego studjum o socjalizmie i alkoholu miało wielki wpływ na ustosunkowanie się partyjne go socjalizmu do tej sprawy.

Wielki strażnik pieczęci, THOMAS, kt. w pierwszym gabinecie Mac Donalda był ministrem kolonii, liczy 55 lat i rozpoczął karierę, jako czyszciciel łańcuchów na angielskiej kolei południowej. Gdy wreszcie zdobył

stanowisko konduktora pociągów podmiejskich, rozpoczął się jego szybka karjera w związkach zawodowych kolejarzy, w partii pracy i w parlamencie. Dziś jest zastępcą przywódcy partii, sekretarzem generalnym zw. zaw. kolejarzy i w nowym gabinecie, jako „minister do zwalczania bezrobocia”, będzie przewodniczył w gospodarczym sztabie generalnym. Uważany jest za naturalnego spadkobiercę Mac Donalda w przywództwie labour party. Jest entuzjastycznym, acz z lekką zaróżowionym imperjalistą kolonialnym.

Minister spraw wewnętrznych CLYNES, liczy 1. 60, był robotnikiem gazowni, a później organizatorem związku metalowców w Lancashire. Od 1906 roku zasiada w izbie gmin i był ministrem aprowizacji w koalicyjnym gabinecie Lloyd George’a. W pierwszym rządzie Mac Donalda piastował urząd wielkiego strażnika pieczęci i zastępował Mac Donalda w kierownictwie partii.

Jedną z najciekawszych postaci nowego gabinetu jest minister robót publicznych LANDBURY, wódz robotników doków londyńskich, poseł z okręgu wschodniego Londynu. Dawniej kokietował on z komunistami i z zasadą „akcji bezpośredniej”, ale od czasu, gdy należy do zarządu partii, rozwija się pod względem politycznym ciągle na prawo. W roku 1924 nie chciał przyjąć teki komunikacji w pierwszym gabinecie Mac Donalda, ponie-

waż ówczesny rząd socjalistyczny był dlań zbyt „mieszczanski”. Obecnie należy go uważać za przywódcę zdecydowanie chrześcijańskiego odłamu angielskiego socjalizmu.

Lord-kancelarz SANKEY liczy lat 63 i był sędzią najwyższego trybunału. Wychowany w katolickiej szkole w Oxfordzie. W roku 1919 Lloyd George powierzył mu kierownictwo komisji ankietowej dla zbadania zagadnień gospodarczych angielskiego górnictwa. Lloyd George nie chciał wtedy usankcjonować prawem zaleceń tej komisji, ponieważ zawierały one również żądanie upaństwowienia kopali. Od tego czasu Sankey przesunął się wciąż na lewo i może być dzisiaj uważany za hospitantę partii pracy.

Przywódca labourzystów w izbie wyższej lord Parmoor był aż do wojny konserwatywnym posłem i jednym z najwybitniejszych znawców angielskiego prawa kościelnego. Stanowisko Anglii podczas wojny skłoniło tego głębokiego pacyfistę do szukania sobie innej partii dla pracy społecznej. Przeszedł do labour party i w pierwszym gabinecie Mac Donalda został przywódcą 6-osobowej frakcji socjalistycznej w izbie lordów. Był on wraz z Mac Donaldem przedstawicielem Anglii na słynnym plenarnym posiedzeniu ligi narodów jesienią 1924 roku, gdy Mac Donald i Herriot naszkicowali projekt tak gorąco zwalczanego „protokołu”. Parmoor, nie bacząc na swoje 77 lat, jest dziś

jeszcze na wyżynach żywotności intelektualnej.

Minister pracy MISS BOND-SFIELD była w pierwszym gabinecie Mac Donalda podsekretarzem stanu w tem samym ministerstwie. Jest ona pierwszym w Anglii ministrem w spódnicy. Córka chłopca z zachodniej Anglii, przyjechała w swoim czasie do Londynu, została sprzedawczynią w wielkim domu towarowym i pod wrażeniem niegodnej sytuacji społecznej panującej w sklepach zorganizowała ten element w jeden z najsprawniejszych związków zawodowych.

Prokurator generalny JOWITT jest jednym z najbardziej szanowanych adwokatów londyńskich, szczególnie w sprawach karnych. Liczy lat 44 i był uważany dotychczas za przywódcę lewego skrzydła liberalnego ruchu młodzieży. Zdobył on okręg Preston zarazem z przywódcą robotników Shawem i — co świadczy o jego popularności — nie potrzebował stawać drugi raz do wyborów, pomimo uroczystego listu do Mac Donalda o przejściu do partii pracy, gdyż liberalowie w Preston podkreślili, że całkowicie uznają uczciwe motywy, które skłoniły Jowitta do przejścia na lewicę. Dziennik liberalny, który boleje nad jego wystąpieniem z partii pisze: „Jowitt należy do męskich typów, którzy zazwyczaj stają się premierami”.

SIDNEY WEEB został radcą tajnym w r. 1924. Członkiem izby gmin został po raz pierwszy Niedawno zamierzał wycofać się

z życia parlamentarnego. Jest znawcą spraw ekonomicznych i autorem wielu prac w tej dziedzinie, napisanych przy współudziale swej żony, Beatrice Webb.

WEDGWOOD ma za sobą wspaniałą karierę. W wiel. wojnie ożenował się jako lotnik wyróżniony orderem zasługi krzyżem lotniczym, krzyżami wojennymi francuskim i włoskim. Do izby gmin wszedł w roku 1906, jako liberal, piastował kolejno szereg urzędów, m. in. młodszego lorda skarbu w gabinecie przedwojennym liberalów. Do stronnictwa labourzystów przeszedł w roku 1927.

TOM SHAW był ministrem pracy w pierwszym rządzie Mac Donalda i członkiem izby gmin od roku 1918. Radcą tajnym mianowany został w roku 1924. W swoim czasie był sekretarzem międzynarodówki socjalistycznej.

THOMSON wraca obecnie na dawne stanowisko, zajmowane w pierwszym rządzie labourzystów. Jako były oficer armii regularnej brał udział w wojnach południowo-afrykańskiej i europejskiej. Był członkiem wyższej rady wojennej w roku 1918, a w następnym roku mianowany został generałem brygady.

GREENWOOD został po raz pierwszy członkiem parlamentu w roku 1929. Był sekretarzem stronnictwa pracy. Interesował się bliżej kwestiami społecznymi, w szczególności zdrowotności.

BUXTON wszedł do parlamentu po raz pierwszy w r. 1910, jako liberal. W r. 1922 przeszedł do obozu labourzystów. Był ministrem rolnictwa w pierwszym gabinecie Mac Donalda. Pochodzi ze znanej rodziny właścicieli ziemskich.

CHARLES TREVELYAN jest synem zn. historyka, George Trevelyana. Wraca na dawne stanowisko, które zajmował w pierwszym rządzie labourzystów. Do parlamentu wszedł po raz pierwszy jako liberal. Był przed wojną sekretarzem parlamentarnym urzędu oświecenia. Do obozu labourzystów przeszedł po wojnie.

GRAHAM był sekretarzem finansowym skarbu w ostatnim rządzie labourzystów. Do parlamentu wszedł w roku 1918, radcą tajnym mianowany był w r. 1924. Brał wybitny udział w pracach nad ustawodawstwem finansowym. Napisał kilka prac, poświęconych sprawom społecznym, przemysłowym i ekonomicznym.

ALEXANDER był sekretarzem parlamentarnym urzędu handlu i przemysłu w pierwszym gabinecie Mac Donalda. Nazwisko jego łączy z ruchem spółdzielczym w Anglii. W wielkiej wojnie brał udział jako oficer.

ADAMSON wszedł do izby gmin po raz pierwszy w roku 1910, jako przywódca związku zawodowego górników. Obecnie wraca na dawne stanowisko w rządzie labour party.

LANDBURY wszedł po raz pierwszy do izby gmin w roku 1910. W swoim czasie był redaktorem „Daily Herald”, obecnie jest jeszcze redaktorem „Tygodnika Robotniczego”. Brał udział wybitny w ruchu sufrażystowskim przed wojną. Uważany był w swoim czasie za wybitnego działacza niezależnej partii pracy, obecnie uważany jest za przyszłego najbliższego pomocnika Thomasa, jako ministra nowej teki bezrobocia

Nowi ludzie Anglii w zwierciadle swych przydomków

Naplepszym dowodem sympatii, jaką cieszą się nowi angielscy ministrowie, jako ludzie, jest wielka ilość przydomków, będących w obiegu. Przydomek jest w Anglii w szkole, w towarzystwie i w parlamencie niemal zawsze najwyższym odznaczeniem i tylko w nielicznych wypadkach stanowi kpiny z nabytych lub przyrodzonych słabości.

Wujaszek Artur

Barczysty, ociężały obywatel północnej Anglii, Artur Henderson, który w olbrzymim gabinecie Grey’ów i Curzonów, umeblowanym tylko dwoma fotelami klubowymi i biurkiem, będzie napewno wyglądał, jak zabłąkany, już od dziesięciu lat nosi w izbie gmin przydomek „Wujaszek Artur”. Wszyscy młodzi parlamentarzyści wszystkich partii są jego „siostrzeńcami”. Konserwatysta, liberal czy różowy socjalista, każdy młodzieniec, przybywający do Westminsteru, zostaje podczas pierwszej sesji wzięty na naukę przez „wujaszka”, świetnie wykształconego w strategii i taktyce parlamentarzysty. W restauracji przy szklance piwa, w palarni przy papierosie „wujaszek Artur” formułuje pierwsze „drobne interpelacje” „młodzieńca”, który chce się „dać poznać” swoim wyborcom. Henderson jest parlamentarzystą nie mającym wrogów.

Król Filip

Minister skarbu nowego gabinetu, Filip Snowden, chodzi od czasu ciężkiego wypadku motocyklowego o dwóch kulach. Wypadek ten zmącił w

nim nieco człowieka i sportowca. Jest ironiczny i nie zna liłości dla przeciwników parlamentarnych, postępujących niezręcznie. Parlament, który chętnie go widzi na mównicy, ale nie ma zbyt wiele zrozumienia dla tej zgorzkniałości, nazywa go „królem Filipem”.

Nasza Maggy

Przyjaźnie uśmiechnięta, ko-

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dwa szlagery w jednym programie!

I. Najbardziej wzruszający salonowo-erotyczny sensacyjny dramat w 12 aktach p. t.

„Zabiłeś”

W rolach głównych: bohaterka filmu p. t. „Dama w wagonie sypialnym” CLAUDE FRANCE oraz w podwójnej roli chluba ekranu MALCOLM TODD

Przepiękna wystawa! Silna treść! Niebywale napięcie!

II. Szampańska komedia, tryskająca werwą i humorem

„Jedynaczka Króla Cygar”

W rolach głównych: Auwe Simon Girard i Faniela Parolla

Od początku do końca bezustanny śmiech na sali.

W sobotę i niedzielę od 12 w poł. ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1 zł.

Początek o godz. 4.30 po poł. Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.

lorowo-radośnie ubrana przywódczyni związków zawodowych, Małgorzata Bondfield, która została obecnie „ministrem pracy”, nazywa się w izbie gmin „nasza Maggy”, jako skrót imienia. Stanowi ona kobiecą pendant „wujaszka Artura”. Po magą męskim i damskim niemożności zachowania się parlamentarnego”. Pomaga niejednemu początkującemu w jego dziewiczej mowie, gdy się zatracza w chmurach własnego patosu. Wesoly „zwischenruf” sprowadza go najlepiej na ziemię i do porządku dziennego.

Jasio — szczęściarz

Nowy minister do walki z bezrobociem, Thomas, jest typowym angielskim „good fellow” (buczy chłop). Jest przyjacielem, towarzyszem do wypitki i do wybitki członków wszystkich partii. Z jego obydwuch inicjałów „J” i „H” język izby gmin ułożył przydomek „John Happy” (Jasio — szczęściarz). Gdy jego syn i córka brali ślub w starej gotyckiej kaplicy w sąsiedztwie izby gmin, „wszyscy poselscy koledzy” utworzyli szpaler i konserwatywny gabinet pojawił się z Baldwinem na czele, aby w synie i córce uczcić Ojca, „dobrego towarzysza”.

„Siąże ciemności

Oswald Mosley, niewątpliwie najlepiej ubrany, ale bynajmniej nie najpiękniejszy mężczyzna w izbie, nosi przydomek „the prince of darkness” ze względu na czarne fryzury obojga małżonków.

Likwidacja strejku studentów została dokonana przez żywioty demokratyczne Endecki komitet akademicki otrzymał votum nieufności na własnym wiecu

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ (L.) telefonuje:

Likwidacja ostatnich wypadków we Lwowie i strejku na wszystkich wyższych uczelniach, zakończyła się w sposób zgoła nieprzewidywany i sensacyjny. Mianowicie lwowski komitet akademicki (endecki), który uzurpował sobie prawo reprezentacji młodzieży akademickiej w czasie strejku. OTRZYMAŁ VOTUM NIEUFNOŚCI na wiecu przez siebie zwołanym.

Jak się również wczoraj okazało, likwidację ostatnich wypadków przeprowadziła nie młodzież endecka, a żywioty demokratyczne.

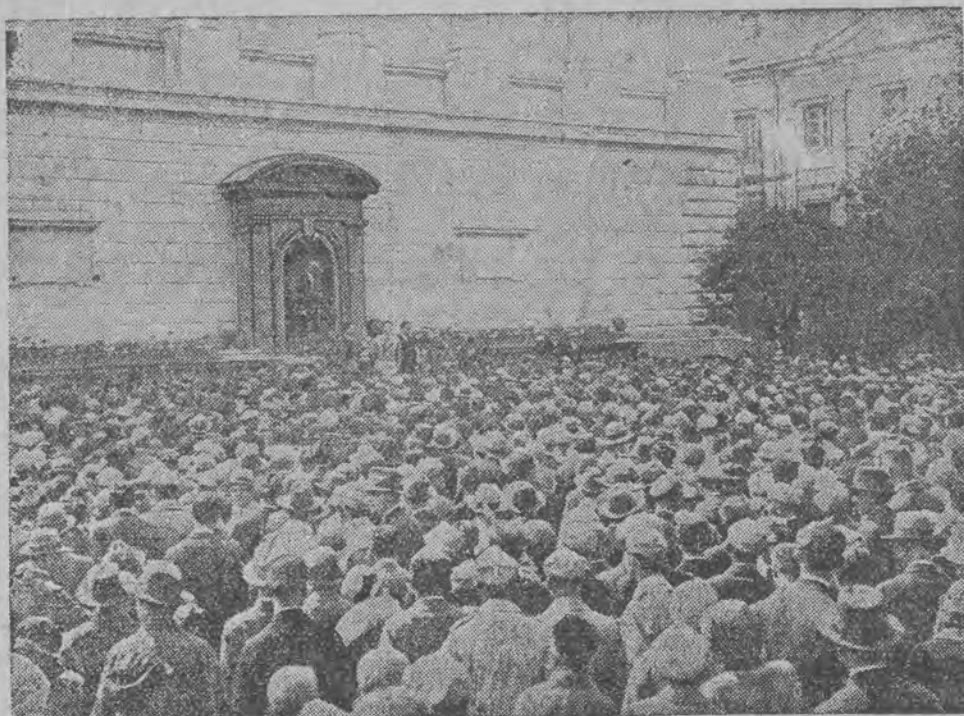
Momentem, który szczególnie wczoraj oddziaływał na młodzież, była wieść, że prezydium komitetu akademickiego postanowiło zlikwidować wywołane przez siebie zajęcia tylko na podstawie listu episkopatu lwowskiego, a bez porozumienia się z samą młodzieżą.

Na ogólnie - akademickim wiecu doszło do zdezwonowania komitetu akademickiego, a tem samem została zdezwonowana akcja episkopatu lwowskiego.

Na terenie związku akademickiego zniknął z powierzchni komitet akademicki, będący właściwie ekspozyturą endeckiej i w ostatecznym wyniku przegrał sprawę wobec rządu i opinii publicznej.

Charakterystycznym jest, że na wiecu ogólnym, który odbył się wczoraj w politechnice lwowskiej, zabrał głos jeden z głównych organizatorów strejku, wybitny endecki, członek Obwiesp. p. Salabun. Został on jednak ZNIESIONY Z TRYBUNY I PRZY AKOMPANJAMENCIE GWIZDÓW, WYPROWADZONY Z SALI.

Następnie na trybunie ukazał się akademik Stuńczyk, który zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności komitetowi akademickiemu za hańszenie młodzieży, gdyż pod maską ra-



Wiec wyższych uczelni w Warszawie w sprawie zajęć lwowskich na dziedzińcu przed uniwersytetem.

towania honoru akademickiego „Obwiesp.“ uprawiał propagandę swej polityki.

Niezwykle jaskrawym faktem jest, że wniosek ten został uchwalony przez aklamację, i że ZA NIM GŁOSOWAŁY PEWNE GRUPY KORPORANTÓW, ZWIĄZANE Z ENDEKAMI. Miała to być zemsta za zapoczątkowanie i prowadzenie akcji przez pp. Karpińskiego i Dzoga, którzy nie są akademikami.

Dyplomatyczne milczenie nowego rektora uniwersytetu lwowskiego

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym korespondent „Głosu Porannego“ został przyjęty przez nowego rektora uniwersytetu lwowskiego profesora dr. Szrama, który dopiero wczoraj został wybrany na to stanowisko.

Prof. Szram zapytany przez naszego korespondenta w sprawie ostatnich wypadków odpowiedział:

— Lepiej będzie, jeżeli na to pytanie nie odpowiem. Oświadczenie moje mogłoby podrażnić jedną ze stron, a to w danej sytuacji jest bardzo niebezpieczne. Prof. Szram odmówił również

odpowiedzi w sprawie zachowania się swego wobec uchwały akademików endecków bojkotowania w dalszym ciągu studentów żydowskich. Prof. Szram na zakończenie dodał:

— Jest to rzeczą taktyki, że żaden wódz przed bitwą nie zdradza swych planów strategicznych.

List podżegacza

przedłożył min. Składkowski radzie ministrów

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym opublikowana została treść listu proboszcza kościoła przy ul. Nowolipki 48, radnego miasta stołecznego Warszawy ks. Niemiry do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie. List, datowany 1 b. m. został doręczony gminie 4 b. m. Ks. Niemira w liście swoim zarzuca dzieciom żydowskim, że beczeszczą przez swoje zabawy i krzyki kościół na Nowolipkach i zapowiada, że niewłaściwe zachowanie się

dzieci, może doprowadzić do konsekwencji, za które składa z siebie odpowiedzialność.

Prezes gminy żydowskiej poseł Farbstein przesłał ten list do komisarzatu rządu w Warszawie, a ten ostatni przekazał go ministrowi spraw wewnętrznych, który ze swej strony zamierza go przedłożyć radzie ministrów.

Wskazują, że list ks. Niemiry został wystosowany akurat w przeddzień wypadków lwowskich.

Premjer Świtalski opuścił Warszawę

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Premjer p. Świtalski wyjechał wczoraj w sprawach prywatnych na trzy dni z Warszawy.

Kongres „Wyzwolenia“ zgrupuje 600 delegatów

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym obradował w sejmie zarząd „Wyzwolenia“ przygotowując referat na dzisiejszy kongres. Referat polityczny wygłosił poseł Róg, o zmianie konstytucji poseł Bagiński, o działalności organizacji poseł Nosek. Na kongres przybyć ma sześćset delegatów.

Eskadra rumuńska przylatuje do Warszawy

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Dnia 16 b. m. przybywa do Warszawy eskadra lotnictwa rumuńskiego, złożona z 12 samolotów. Jest to wizyta lotnictwa rumuńskiego dla lotnictwa polskiego. Eskadra zabawi w Polsce około

Kto zamordował hrabinę?

Mąż jej, major Ryłski, zasiądzie na ławie oskarżonych

Lwowski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wielką sensację wzbudziła swego czasu wiadomość o tajemniczym zgonie hrabiny Stefani Ryłskiej, właścicielki wielkich dóbr obok Złoczowa, żony majora wojsk polskich.

W ogrodzie dworskim, gdzie znaleziono zwłoki hrabiny, ukryte w dziupli starego drzewa, z przestrzeloną skronią, słyszane były odgłosy kilku wystrzałów rewolwerowych.

Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, samobójstwo. Jeszcze w czasie pogrzebu słyszane były zdania, że hr. Ryłska została zamordowana przez swego męża.

Gdy pogłoski te utrzymywały się uporczywie, wdrożone zostało dochodzenie przeciwko majorowi Ryłskiemu, lecz po pewnym czasie umorzono je. Wówczas major wystąpił na drogę sądową przeciwko byłemu rządcy dóbr niejakiemu Rostockiemu.

W czasie wczorajszej rozprawy

obrońca oskarżonego przedłożył dowody, potwierdzające słusność pogłosek i w celu ostatecznego ujawnienia prawdy prosił o przesłuchanie kilku świadków.

Trybunał przychylił się do wywodów obrońcy i polecił sędziemu śledczemu przesłuchać świadków oraz dokonać wizji lokalnej.

Sensacyjną tą sprawą zajął się jeszcze wczoraj nadprokurator lwowski p. Malina, który polecił

prokuratorowi w Złoczowie cofnąć akt oskarżenia przeciwko Rostockiemu, a wznowić postępowanie śledcze przeciwko majorowi Ryłskiemu o zbrodnię mordu dokonanego na osobie hr. Ryłskiej.

Ponieważ major Ryłski żyje w ścisłej przyjaźni ze wszystkimi członkami sądu złoczowskiego, do przeprowadzenia procesu wydelegowany zostanie sąd okręgowy w Przemyślu.

Starcie Zaleski-Stresemann rozegra się dzisiaj

MADRYT, 12 czerwca. — Po całodziennych dyskusjach i poufnych obradach postanowiono, że raport i konkluzje jego, oświadczenia i wielokrotnie uzupełniane, wniesione będą na publiczną sesję rady we czwartek.

Wobec oświadczeń Stresemanna, iż może akceptować raport po złożeniu zastrzeżeń i uzasadnieniu swego stanowiska na publicznym posiedzeniu, minister

Zaleski oświadczył, że zastrzega sobie takie samo prawo rezerwy, które w razie potrzeby złoży w czwartek, zależnie od przebiegu dyskusji.

Sprawa więc wyczerpana zasadniczo, będzie jeszcze przedmiotem pertraktacji i dyskusji w czwartek.

Briand również będzie przemawiał.

Poszkodowane dzienniki

„Kurier Poranny“ i „Chwila“

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że w sprawie napadu na „Kurier Poranny“ śledztwo jest w toku. Przesłuchany został student Wacław Sylwestrowicz.

Do winy się nie przyznaje. Należy do korporacji „Sparta“.

* * *

Redaktor naczelny „Chwili“ lwowskiej dr. Heschel i poseł Rozmarny byli wczoraj u prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie zdemolowanej drukarni i redakcji „Chwili“.

Jakie szkody w Poznaniu spowodowały ekscesy uliczne

Z Poznania donoszą nam: Szkody wyrządzone przez ekscesy w Poznaniu przedstawiają się dość poważnie.

Według zestawień oficjalnych manifestacje antyżydowskie trwały przeszło dwie godziny i wyrządziły nast. szkody w dzielnicy zamieszkałej przez żydów:

„W synagodze przy Wolnicy rozbitych jest 5 szyb witrażowych, okutych w kraty metalowe. Dwie synagogi przy ul. Dominikańskiej mają potłuczone prawie wszystkie szyby, z tego w starej synagodze pobite są stare szyby witrażowe, dużej wartości. W domach mieszkalnych, należących do gminy żydowskiej przy pl. Stawnym prawie we wszystkich oknach są ślady kamieni. Przy ul. Żydowskiej, Kramarskiej i Dominikańskiej w wielu sklepach wystawy są potłuczone, a przy ul. Zamkowej w „Barze Angielskim“ uległy zupełnemu zniszczeniu wielkie szyby wystawowe.

Min. Zaleski spędzi urlop we Francji

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych p. August Zaleski bezpośrednio po sesji w Madrycie uda się do Francji na urlop wypoczynkowy. Wprost z urlopu uda się z wizytą do Bukaresztu.

Ministerstwo reform rolnych

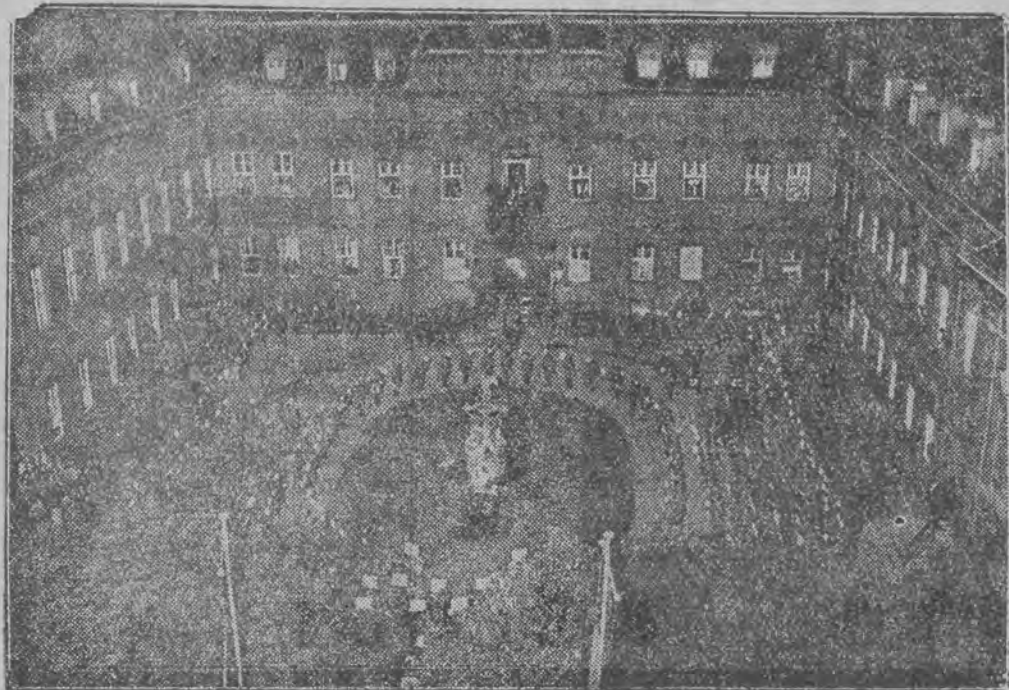
redukuje budżet o 12 i pół miliona zł.

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że ministerstwo reform rolnych redukuje swój budżet w wydatkach inwestycyjnych w r. b. o 12 i pół miliona złotych.

P. Jan Michalski burmistrzem m. Radomia

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Konkurs na stanowisko burmistrza m. Radomia został rozstrzygnięty. Z pośród 14 kandydatów wybrany został p. Jan Michalski b. prezydent m. Kalisza i były minister aprowizacji.

Król egipski Fuad w Berlinie



Capstrzyk, wykonany na podwórzu pałacu prezydenta Rzeszy przez orkiestrę wojskową.



Król egipski (w fezie) ogląda lotnisko w Tempelhofie pod Berlinem.

Zmiany w dyplomacji



Jan Karzewski, dotychczasowy kierownik konsulatu Rzeszy w Wiedniu, przeniesiony na stanowisko zastępcy konsula w Paryżu

Rehabilitacja Jakubowskiego

Głównego winowajcę czeka kara śmierci

NEUSTRELITZ, 12. 6. (Tel. wł.) Nadprokurator dr. Weber, zażądał ukarania oskarżonych w sprawie Jakubowskiego w następujący sposób:

Przeciw oskarżonemu Augustowi Nogensowi — karę śmierci, za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego — 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Przeciw oskarżonemu Fritzwowi Nogensowi za udział w zbrodni z uwzględnieniem prawa o młodocianych przestępcach — 2 lata więzienia, a za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego — rok

więzienia, łącznie kara więzienia 2 i pół lat.

Przeciw oskarżonej Koehler-Nogensowej za pomoc w morderstwie — 5 lat ciężkiego więzienia, a za ciężkie krzywoprzysięstwo z uwzględnieniem jego nikczemności — 3 lata ciężkiego więzienia, łącznie 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat.

Przeciw oskarżonemu Bloeckerowi za ciężkie krzywoprzysięstwo karę 3 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat i natychmiastowe aresztowanie

wobec zachodzącej możliwości ucieczki.

Szczególne poruszenie wywołał wniosek prokuratora, dotyczący Nogensowej, w stosunku do której prokurator podkreślił, że zachowywała się ona w pierwszym procesie, jak furja przeciw Jakubowskiemu, którego śmierć ma na swym sumieniu. Wszyscy oskarżeni oświadczają prokuratorowi, popełnili krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego, który nie byłby stracony, gdyby przeciw niemu nie świadczyły ich fałszywe zeznania.

W. ks. Cyryl rzekł się tytułu cara

W kołach rosyjskiej emigracji monarchistycznej wielką sensacją wywołała decyzja w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, pretendenta do tronu rosyjskiego. W ostatnim swym piśmie do paryskiej rosyjskiej rady monarchistycznej ks. Cyryl podpisał się jako „wielki książę“, nie zaś jako „car“, jak zwykł się podpisywać w ciągu kilku ostatnich dni.

Zwiedzajcie

P. W. K.
w Poznaniu

Walki francuskie w cyrku

Sztekker — Stibor nie rozstrzygnięta

Dzień wczorajszy w cyrku, przy ul. Dąbrowskiego dostarczył licznie zgromadzonym widzom wiele emocjonujących momentów.

Na pierwsze miejsce wybija się walka dwóch świetnych zapaśników: mistrza Polski Szteklera i amatora chorwata Stibora.

Obaj walkarze posiadają nieprzeciętną siłę i duże znajomości techniki zapaśniczej, to też walka ta była niezmiernie ciekawa a publiczność z zapartym oddechem śledziła każdy chwyt zapaśników.

Była to walka dwóch prawdziwych sportowców. Chwyty i sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Obu zapaśników raz po raz publiczność nagradzała burzą oklasków.

Walka skończyła się na remis.

Dalej walczyli Köhler — Śpiwaczek.

Zmagania tych dwóch atletów daly galerji wiele powodów do interwencji w postaci gwizdów i krzyków. Łagodny Köhler umiejętnymi chwytami mitygował brutalną Śpiwaczka, którego „temperament“ unosił często do chwytów niedozwolonych, za co otrzymał ostrzeżenie sędziów. Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Trzecią parą na ringu byli: Kornatz — Szczerbiński.

Przewaga przez cały czas walki Kornatza. Szczerbiński bronił się brawurowo, uległ jednak po 17 minutowej walce. Kornatz zwyciężył złamaniem mostu.

Petrowicz — Kraus. Kraus dokazywał jak zwykle. Po 22 minutach walki Kraus dostaje się w podwójnego nelsona. Pomimo rozpaczliwych wysiłków, nie udaje mu się wyrwać z tego morderczego chwytu. Po 5 minutach bezskutecznych wysiłków Kraus trzykrotnym uderzeniem w dywan poddaje się.

Dzisiaj walczą: Pogrzeba — Bryła, Kraus — Köhler, Weiss — Stibor (rewanż na żądanie Weiss) i Kornatz — Śpiwaczek (decydująca).

Otwarcie mostu w Tomaszowie

Przebieg wczorajszej uroczystości

Tomaszowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 12.00 w południe nastąpiła w Tomaszowie uroczystość otwarcia nowego mostu na rzece Wolbórze, zbudowanego przez inż. Cedrańskiego.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele województwa łódzkiego w osobach inż. Karabińskiego i inż. Kurkowskiego, oraz starosta Tuleckiego, członków magistratu z prez. Wacławem Smólskim na czele oraz zaproszeni goście.

Wstępę po krótkim przemówieniu przeciął naczelnik wydziału budowlanego woj. łódzkiego inż. Karabiński. Nastę-

nie po poświęceniu odbyła się próba wytrzymałości mostu, która dała wyniki nadspodziewane.

Jarmark wełniany odbędzie się w Warszawie 24 b. m.

W dniu 24 b. m. odbędzie się w Warszawie 2-dniowy doroczny świętojański jarmark wełniany. Już obecnie napłynęła bardzo znaczna ilość zgłoszeń, przyczem hodowcy wełny krajowej zgłosili już przeszło 100 tys. Ponadto hodowcy zagraniczni, zwłaszcza z Węgier i Niemiec zgłosili również dość duże ilości wełny.

K.

Pikantna farsa p. 1.

Szósta plaga świata

W roli tytułowej
król komików Hollywoodu
Monty Banks

Następny program
w Grand-Kinie.

Tajemnica Grobowca Nr. 13

Romans
sensacyjny

G. M. Uhlen-Szult

36)

(Ciąg dalszy).

Marietta była niezwykle ucieszona. Tej samej nocy chciała powtórzyć swą karkołomną wyprawę, ale szczęśliwy przypadek jej tego zaoszczędził. Nad wieczorem, akurat gdy Bob znajdował się w drodze do cyrku, Marietta wróciła do domu. Gdy wstępowała na schody, zatrzymał ją ojciec. Żona Johna leżała w łóżku cierpiąca, ojciec prosił Mariettę, aby zajrzała do chorej.

Dziewczę momentalnie pobiegła do mieszkania Rudego Johna. Gospodyni zapłakana skarżyła się na potrawę, gotowane przez Alnę. Teraz z chorym żołądkiem wypadnie jej chyba umrzeć z głodu, bo potraw, sporządzonych przez kucharkę, jeść nie będzie. Może dobra Marietta zechce przyrzadzić dla niej zupkę mleczną, a będzie jej wdzięczna do grobowej deski.

Marietta pobiegła do kuchni i postawiwszy rondel na maszynie gazowej, — włożyła kopję pierścionka do skrytki, t. j. do garnka, ukrytego w palenisku. Mając głowę zajętą pierścionkiem, zamiast cukru wzięła soli i zupa okazała się fatalna.

— Na pomoc! Trucizna! — krzyknęła pacjentka po spróbowaniu pierwszej łyżki.

A gdy Alma przybiegła z dołu, pani Johnowa dodała:

Co to za straszna osoba, ta Marietta! Chciała mnie otruć, aby potem móc wyjść za Johna!

Obwiniona nie słyszała już tych zarzutów. Znajdowała się w drodze do jublera, któremu chciała donieść o odłożeniu kopji pierścienia na właściwe miejsce.

Przez następne dni żyła w gorączkowym oczekiwaniu. Jubiler wyjechał zagranicę, i tam za mierzal zastawić pierścień u znajomego bankiera. Pierścień oceniał na 100 tysięcy dolarów i przypuszczał, że otrzyma pod za staw klejnotu trzecią część tej sumy. Po usilnych staraniach udało mu się przeprowadzić swe zamiary. Otrzymał przeszło 30 tysięcy dolarów. Po powrocie rozpoczął pertraktacje z panią Fanchon i po upływie tygodnia Marietta była właścicielką najelegantszego salonu de Beauté w mieście.

Następnego dnia po przygo-

dzie z Izabellą Loty siedziała po raz pierwszy przy ślicznym biurczku w swym prywatnym kantorze i przeglądała pocztę. Między listami znajdował się list od hrabiny, która żaliła się na Mariettę i żądała, aby grubiańska manicurzystka została zwolniona z posady. Marietta odpowiedziała przesłaniem zawiadomienia o tem, że objęła salon pani Fanchon i obiecuje nadal obchodzić się z klientelą tak, jak dotychczas. W stosunku do Izabelli Loty przesłanie tego zawiadomienia było wielką złośliwością.

Hrabina nie pozostała dłużna. Nie brakowało jej sprytu i odrazu odgadła, gdzie się znajduje pięta Achillesowa — Marietty. Wkrótce po pierwszej wymia-

nie listów Marietta otrzymała wytworny druk:

„Izabella Loty

i Romeo Bierfus

mają zaszczyt zawiadomić o swych zaręczynach“.

Tego przedpołudnia Marietta po otrzymaniu poczty, natychmiast kazała, swej sekretarce wyjść z kantoru. Po chwili drzwi, któremi wyszła sekretarka, otworzyły się i ukazała się w nich główka młodej szefowej z nastroszonymi włosami i złym wyrazem w wielkich oczach.

Niema jej dla nikogo, nawet dla cesarzowej chińskiej.

Drzwi zamknęły się z trzaskiem.

Uderzenie ich było tak silne jak grzmot po błyskawicy.



...Był to młody człowiek, wysoki i szeroki w ramionach...

ROZDZIAŁ XXXIII.

Salon piękności

Marietta siedziała w pięknym foteliku rokokowym. Założyła nogę na nogę i prawy łokieć oparła na kolanie. Małe ząbki kasały zgrabne paluszki.

Co się stało temu panu, że nagle zaręczył się z Izabellą Loty? Czy stracił wzrok? Czy nie widział, że hrabina jest bezwstydną, dążącą jedynie do usidlenia jaknajwiększej ilości mężczyzn i nie oszczędzającą się przed niczem dla osiągnięcia celu. Przecież zdradzała ona swych mężów z przyjaciółmi do mu, a przyjaciół domu z kamerdynerami! Kobiety są rzeczywiście wstrętne, ich serce jest kluczem, a ciało restauracją. Na u-

stach noszą pocałunki całego świata. Spojrzenia ich kłamia, a słowa są fałszem. Prawdziwość ich obietnic nie trwa nawet przez jedną noc. Mężczyźni powinni obchodzić się z nimi, jak z książką z wypożyczalni. Czyta się ją przez kilka godzin, chociaż na kartkach znajdują się odciski palców innych abonentów, ale nikt jej nie wypożycza z biblioteki na całe życie.

Czy Bob o tem wszystk'iem nie wiedział? Napewno nie wiedział. Ten wielki mężczyzna, który jej zarzucał głupotę, był sam wielkim dzieciakiem. Czy nie powinien był zauważyć, jak

skibi wargi odstaniały zęby, wyglądające jak małe kawałki cukru. Na kanciastym nosie tkwiły okulary w rogowej oprawie. Blond włosy miał gładko zaczesane ku tyłowi. Z niskiego kołnierzyka wylaniała się długa, chuda szyja sepa.

Miał na sobie płaszcz z miękkiej wełny, w duże kraty, z naszytymi kieszeniami i guzikami wielkimi, jak spodeczki.

— Nie pojmuję, dlaczego państwo nie posiadacie preparatów Kinkeldorpa — żalił się nieznanomy, spacerując wciąż po sklepie. — Boże drogi, co to za wstrętne miasto! Byłem już w dziesięciu sklepach i nikt nie zna Kinkeldorpa. Dlaczego nikt nie zna Kinkeldorpa? Gdy przyjeżdżam do Colombo, Singapore, Batawji, każdy tubylec wie, kim jest Kinkeldorp. Nawet w zaroślach australijskich i dżunglach Indji, co trzecie drzewo ukaże panu ogłoszenia, polecające preparaty Kinkeldorpa. „Kinkeldorp - Soap is the first in the world!“ Tę mądrość głoszą rajskie ptaki w Meksyku, marabu w Kalkucie i wróble w Londynie. W jaki sposób kraj ten może istnieć bez mydła Kinkeldorpa? Proszę zawołać właściciela, chcę go zapytać, dlaczego nie ma w swym sklepie mydła Kinkeldorpa?

Marietta powoli zeszła ze schodów. Stała przed olbrzymim amerykańskim i podniosła głowę w górę.

— Prawdopodobnie pan jest panem Kinkeldorp we własnej osobie, — rzekła.

Nieznanomy zatrzymał się i spojrzął na Mariettę z otwartymi ustami. Twarz jego wyrażała zdumienie. Przez chwilę milczał, poczem rzekł:

— Yes indeed, jestem Kinkeldorp, Maurice Kinkeldorp z firmy Kinkeldorp - Compagny, Fifth Avenue, New - York. W waszym kraju niema porządnego mydła, ale zato są twarze tak piękne, jakby myły się tylko mydłem Kinkeldorpa.

Wyjął prawą rękę z głębokiej kieszeni swego palta; dłoń jego w skórkowej rękawiczce była tak duża, jak rakieta. Dotknął ją szybko policzka Marietty. Dziewczę cofnęło się wtył.

— Yes indeed, jestem Kinkeldorp, Maurice Kinkeldorp z firmy Kinkeldorp - Compagny, Fifth Avenue, New - York. W waszym kraju niema porządnego mydła, ale zato są twarze tak piękne, jakby myły się tylko mydłem Kinkeldorpa.

Wyjął prawą rękę z głębokiej kieszeni swego palta; dłoń jego w skórkowej rękawiczce była tak duża, jak rakieta. Dotknął ją szybko policzka Marietty. Dziewczę cofnęło się wtył.

(d. c. n.)

DLACZEGO MIANOWANO KOMISARZA W KASIE CHORYCH

Uzasadnienie okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie podaje jako motyw niewypelnienie zarządzeń podinspekcyjnych tego urzędu

List nominacyjny

Jak już donosiliśmy, władze rządowe zamianowały na miejsce dotychczasowego zarządu kasy chorych komisarza rządowego w osobie p. Eugenjusza Łopuszańskiego. W związku z powyższym p. Łopuszański otrzymał onegdaj od okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie następujące pismo:

„Na mocy art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku oraz rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 27 marca 1922 r. okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie ustanawia pana komisarzem kasy chorych m. Łodzi na miejsce zawieszonych władz tej kasy. Za wykonanie czynności komisarza będzie pan pobierał z funduszu kasy chorych m. Łodzi ryczałtowe wynagrodzenie w wysokości zł. 3.500 (trzy tysiące pięćset) miesięcznie.

W razie podróży w sprawach służbowych poza obręb kasy chorych m. Łodzi, przysługuje panu prawo do pobierania zwrotu kosztów podróży i djeł według norm określonych w rozporządzeniu rady ministrów z dnia 19.IX.1927 r. dla urzędników państwowych 4 stopnia

służbowego z funduszu kasy chorych m. Łodzi.

Sprawy, księgi i majątek kasy chorych m. Łodzi przejmie pan protokularnie od dotychczasowych władz autonomicznych kasy.

Prawa i obowiązki pana, jako komisarza kasy chorych m. Łodzi normuje powołana wyżej ustawa (art. 66, lit. b, d, e, f) i 73-79 oraz polecenie władz nadzorczych.

Reskrypt niniejszy obowiązuje do ewentualnego odwołania względnie do dnia ukonstytuowania się władz autonomicznych kasy chorych m. Łodzi. W obu powyższych wypadkach ustana niezwłocznie uprawnienia, wynikające dla pana z niniejszego reskryptu.

Zawieszenie zarządu w urzędowaniu

Okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie za nr. 6931-II do zarządu kasy chorych m. Łodzi.

„Na skutek wniosków inspekcji kasy chorych m. Łodzi, przeprowadzonej przez okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie w dniach 14—19 stycznia r. b. O. U. U. na podstawie art. 100 ustawy z dnia 19 maja 1920

roku o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, zawieszam niniejszym w czynnościach zarząd kasy chorych m. Łodzi a to na skutek niewykonania i częściowo nieprzyjęcia do zastosowania się przez zarząd kasy zarządzeń podinspekcyjnych, wydanych przez urząd pismem z dnia 25 marca b. r. za Nr. 3964-II. Jednocześnie urząd, na podstawie art. 100 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku mianuje komisarza kasy chorych m. Łodzi z uprawnieniami, określonymi cytowaną wyżej ustawą z dnia 19 maja 1920 roku i statutem kasy chorych dla zarządu, w osobie p. Eugenjusza Łopuszańskiego, w celu przeprowadzenia w życie niewykonanych przez zarząd kasy zarządzeń podinspekcyjnych urzędu.

Nowomianowanemu komisarzowi kasy winien zarząd przekazać sprawy i majątek protokulem odbiorczo - zdawczym natychmiast po przybyciu komisarza do Łodzi.

Od decyzji, zawartej w ustępie pierwszym niniejszego reskryptu przysługuje zarządowi kasy chorych prawo odwołania się do głównego urzędu ubezpieczeń za pośrednictwem okręgowego urzędu ubezpieczeń w terminie do dnia 14 od daty otrzymania niniejszego przez kasę chorych m. Łodzi.

Zaznacza się przytem, że stosownie do reskryptu ministerstwa pracy i opieki społecznej, z dnia 1 czerwca 1926 r. nr. 20 U.III — środki prawne, wnoszone do głównego urzędu ubezpieczeń przeciwko zarządzeniom lub decyzjom okręgowych urzędów ubezpieczeń nie mają mocy wstrzymującej.

Uzasadnienie O. U. U.

Fakt niewykonania zarządzeń władzy nadzorczej, do których wydawania jest ona uprawniona na mocy art. 100 ustawy, stanowi niewątpliwie przestępstwo ze strony zarządu kasy. Zanieważ

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, osłabieniu i tknięcia, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drzeniu kończyn, sennosci szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Sprawozdania lekarskie z krajów podzwrotnikowych chwala wodę Franciszka-Józefa jako cenny środek domowy przeciwko czerwoncem, jak również przeciw chorobom żołądka, występującym na skutek malarji.

ZE STOW. ART. „START“

Dzisiaj o godz. 7-ej w. nastąpi otwarcie wystawy zrzeszonych artystów plastyków „Startu“ w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 74 (I piętro).

Wystawa obejmuje najnowsze prace następujących artystów: Hil lera, Finkelsztajna, Hirszfanga, Kownera, Lipińskiej, Szpigla, Strzebińskiego i Wippla. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

chaniu wykonania zarządzeń, zmierzających do uzdrowienia finansów kasy stanowi naruszenie obowiązków, jakie na zarząd kas chorych nakłada art. 73 ustawy, wskazanej wyżej. Niewykonanie oraz nieprzyjęcie przez zarząd kasy chorych zastosow. się do zarządzeń urzędu zawartych w punktach 1, 2, 3, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 20, 21, 22, 23, 25 i 28 pism urzędu z dnia 25 marca r. b. nr. 3964-II nie może być traktowane inaczej niż jako sprzeciwienie się zarządzeniom władzy nadzorczej i działanie na niekorzyść kasy.

Nadto zarząd kasy przekro-

czył uprawnienia, nadane mu art. 73 powołanej wyżej ustawy przez czynienie wydatków na cele nieobjęte art. 88 tejże ustawy.

Powyższe fakty zmuszają urząd do skorzystania z przysługujących mu ustawowych uprawnień i zawieszenia zarządu kasy chorych m. Łodzi w jego czynnościach z równoczesnym mianowaniem komisarza rządowego dla wprowadzenia w życie niewykonanych przez zarząd zarządzeń podinspekcyjnych oraz uporządkowanie spraw i finansów Kasy“.

(—) B. Siwik,
dyrektor“.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmię proszę redakcję „Głosu Porannego“ o udzielenie miejsca poniższemu dodatkowym wyjaśnieniem.

Po ukazaniu się mojego listu otwartego do Pana Inspektora pracy w Łodzi w sprawie naruszeń przepisów o ochronie pracy stosowanych w fabryce czekolady w Łodzi „Arkadja“ — właściciel tej fabryki poczuł się listem tym dotknięty i zadał w dn. 5 b. m. w liście do redakcji „Głosu Porannego“ kłam treści moich oskarżeń.

Wiadomo mi jest, że w międzyczasie p. Inspektor pracy przeprowadził dochodzenie w poruszonyj przez mnie sprawie, zbadał odnośnych świadków i przypuszczam że stopień słuszności uczynionych przez p. Rozensztajnowi zarzutów został przez p. Inspektora dostatecznie wyswietlony. Dziwi mnie więc, dlaczego p. Rozensztajn nie podaje do publicznej wiadomości decyzji wzgl. orzeczenia odnośnych miarodajnych czynników, któraby zawierała dowód niewątpliwy niesłuszności zarzutów. — P. Rozensztajn, który tak dba o swą opinię powinienby wszelkimi środkami dążyć do tego, aby dochodzenie zo stało jaknajdokładniej przeprowadzone.

Myli się p. Rozensztajn, twierdząc, że ja lekkomyślnie wierzę skargom młodocianych pracowników i nie wnika w szczegóły.

Poszkodowana Zboralska nie zgłosiła się do mnie, aby złożyć skargę, nie myślała z pewnością wcale, że zrobię z przypadkowo usłyszanym szczegółów użytek, dlatego nie miała powodu, aby zmyślać. Żale swoje potwierdza ona w całej rozciągłości i chociaż p. Rozensztajn twierdzi, że u niego wogóle nocnej pracy niema, więc nie mógł proponować dziewczynie, aby za 50 gr. pracowała w nocy, to Zboralska i inne pracownice twierdzą, że przynajmniej w tym okresie, kiedy Zboralska tam pracowała, co tydzień pracowano w fabryce w nocy z soboty na niedzielę.

Chociaż p. Rozensztajn twierdzi, że o godz. 19-ej zakład jego zostaje zamknięty, więc nikt tam dłużej, niż od 9-ej do 19-ej (za 5 zł. na tydzień!) nie może pracować, to jednak wtajemniczeni twierdzą, że sklep zostaje zamknię-

ty, ale fabryka jest czynna wieczorami również, a Zboralska twierdzi, że po zakończeniu pracy w sklepie była kierowana do czekoladarni, gdzie pracowała stała do 10 wieczór bez dodatkowego wynagrodzenia.

P. Rozensztajn twierdzi, że nie ojciec zabrał z fabryki dziesięć tylko on ją wydał za brak pilności. Chociaż szczegół ten nie posiada znaczenia, to jednak Zboralska twierdzi, że brak pilności poręgał na domaganiu się dodatkowej zapłaty za wieczorne godziny i to spowodowało wymówienie jej miejsca, gdyż ojciec nie chciał jej porwolić za tak nędzne wynagrodzenie pracować tyle godzin.

Ponieważ ja mam duże wątpliwości co do tego, co jest pożyteczniejsze i słuszniejsze, czy dawanie posłuchu („uleganie wpływom“, jak to nazywa p. Rozensztajn lub ten, kto mu jego list dyktował) pokrzywdzonym, przedwczesnie marniejącym w znoonej pracy dzie wczetom, czy dojrzałym ludziom, stojącym na czele przedsiębiorstw cieszącym się dobrą opinią — więc pozwalam sobie jednak tyle miejsca zająć temi wyjaśnieniami.

Na zakończenie, chciałbym jeszcze zaznaczyć, że z lipny listu p. Rozensztajnowa wnioskuję, że chciał by on bliżej mnie poznać, nazywając mnie bowiem „niejakim dn. Kon“ daje do zrozumienia, że mi to byłoby mu wiedzieć dokładniej, kto się ukrywa za tem wielomówi- wiacem nazwiskiem kto jest jego kontrpolemistą. Otóż pozwolę sobie na tem miejscu udzielić p. Rozensztajnowi szczegółów dotyczących moich personalji: mieszkam przy ul. 6-go Sierpnia 3, jestem lekarzem chorób dziecięcych, asystentem szpitala dla dzieci imienia Anny Marij, członkiem zarządu Łódzkiego Oddziału Twa Pedagogicznego w Warszawie i naukowym współpracownikiem Tygodnika „Prawda“.

Proszę Szan. Redakcję o niestraktowanie ostatnich wierszy za dążenie do korzystania z bezpłatnej reklamy na łamach pisma Sz. P., a tylko za chęć pozbycia się niewy- raźnego epitetu „niejakim“.

Dziękując za udzielenie gościny powyższemu wywodom i przepraszając za mimowolną ich rozwię- kłość kreślę się z poważaniem

Dr. Józef Kon

Kino

CZARY

teatr

Dziś nadzwyczajna
premiera!

Najnowsze opracowanie epokowego
filmu świata

ATLANTYDA

Potężny dramat egzotyczny
według powieści
PIOTRA BENOIT.

W rolach głównych: PRZEPIĘKNA

Stanisława Napiórkowska
i wytworny Jean Angelo.

ORKIESTRA POWIĘKSZONA!

Na pierwszy seans codziennie od 4.15 do 5.30 pp.,
w soboty i niedziele od 1.30—3 po poł. wszystkie
miejsca po 50 gr.

Kino w ogrodzie

Uwaga. W razie niepogody seanse na sali.

Wiadomości bieżące.

REMONT ŁAZNI MIEJSKIEJ

Z powodu rozpoczętego remontu w I miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Wodnej 25 — kąpiele w łaźni rzymskiej tegoż zakładu będą nieczynne od dnia 12 do 27 b. m. włącznie. Natomiast wanny I i II klasy oraz jedna sala natryskowa czynne będą normalnie.

96 NIEDBALYCH KAMIENICZNIKÓW

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej starostwo grodzkie ukarało grzywnami od 20 do 50 zł. dziewięćdziesięciu sześciu właścicieli nieruchomości za utrzymywanie posesji w stanie antysanitarnym.

1450 NOWYCH NAUCZYCIELI

Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło kuratorjom szkolnym zaangażowanie w czasie wakacji r. b. nowych nauczycieli dla szkół powszechnych. W związku z rozszerzeniem sieci szkolnictwa powszechnego zaangażowanych będzie 1450 nowych nauczycieli. (p)

POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Łodzi uchwalono wysłać do gminy żydowskiej we Lwowie depezę w sprawie żądania i uczynić żądanie o sprawiedliwość, starając się ją zlikwidować. Ponadto zarząd gminy żydowskiej przyjął w trzecim czytaniu budżet subwencji dla poszczególnych instytucji.

Wiceprezydent Rapalski

wyjeżdża do Warszawy

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Warszawy p. wiceprezydent St. Rapalski, celem wzięcia udziału w charakterze reprezentanta samorządu łódzkiego w posiedzeniu zarządu związku miast polskich.

Pozatem p. wiceprezydent Rapalski będzie interwenjował w sprawach miejskich w ministerstwach spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu i robót publicznych.

Groch i kartofle

otrzymują pracownicy „Kochanówka“

Między personelem domu dla umysłowo chorych w Kochanówku a dyrekcją powstał zażalenie na tle ekonomicznym.

Pracownicy domagają się podwyżki, dawno już im obiecaną, lecz dyrekcja podwyżki tej dać nie chce.

Pozatem pracownicy prosili związek prac. inst. użyteczności publicznej o interwencję w sprawie lepszego traktowania ich przez dyrekcję.

Uskarżali się przytem na jeźdzenie, które składa się przeważnie z grochu i kartofli.

Wynagrodzenie dla powołanych na ćwiczenia

Prawo do płatnego urlopu jest zupełnie niezależne od czasu przebytego w wojsku

Według art. 19 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, w razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków wskutek powołania go na ćwiczenia wojskowe rezerwy... pracownik ów zachowuje przez okres trzechmiesięczny prawo do wynagrodzenia w całości, chyba, że w ciągu trzech miesięcy umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu czasu, wskutek ukończenia okresu wykonania określonej roboty, na który umowa zosta-

ła zawarta lub wskutek wypowiedzenia, dokonanego przed powołaniem na ćwiczenia rezerwy.

Przykład I. Pracownik umysłowy został zaangażowany na czas do dn. 1 października 1929 r. Został on powołany z dn. 1 lipca 1929 r. na ćwiczenia wojskowe rezerwy, które trwały do dn. 1 sierpnia 1929 r. Pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas ćwiczeń.

II. Pracownik został zaangażowany na czas do dn. 15 lipca 1929 r. Dnia 1 lipca 1929 r. zostaje powołany do ćwiczeń. Pracownik zachowuje

prawo do wynagrodzenia do dn. 15 lipca 1929 r.

III. Pracownik został zaangażowany do dn. 1 lipca 1929 r. W tym dniu został powołany na ćwiczenia. Nie zachowuje on żadnych praw do wynagrodzenia.

IV. Pracownikowi, zaangażowanemu na czas nieokreślony, wypowiedziano posadę, tak iż okres trzymiesięczny kończy się z dn. 1 sierpnia 1929 r. Pracownik zostaje powołany do odbycia ćwiczeń z dn. 1 lipca 1929 r. Zachowuje on prawo do wynagrodzenia do dn.

1 sierpnia 1929 r.

Zaznaczyć należy, że wypowiedzenie nie może nastąpić w czasie trwania ćwiczeń (art. 29).

Prawo do płatnego urlopu jest całkiem niezależne od prawa do wynagrodzenia za czas odbywania ćwiczeń wojskowych. A więc, skoro po ukończeniu ćwiczeń, pracownik ma prawo do urlopu, uzasadnione sześciomiesięczną lub roczną pracą, może on domagać się tego urlopu, jakkolwiek już przedtem był nieczynny wskutek odbywania ćwiczeń. — Nieczynność w zakładzie wskutek odbywania ćwiczeń nie uważa się za przerwę w umowie pracy.

Należy pamiętać, że mowa tylko o powołaniu na ćwiczenia rezerwistów nie zaś osób nieprzeniesionych do rezerwy. W ostatnim przypadku umowa rozwiązuje się.

Robotnicy (pracownicy fizyczni) nie mają prawa do wynagrodzenia za czas ćwiczeń wojskowych rezerwy. Natomiast pracodawca nie ma prawa wypowiadać im umowy o pracę w czasie między chwilą powołania na ćwiczenia wojskowe rezerwy a końcem odbycia tych ćwiczeń. Oznacza to, że po odbyciu ćwiczeń robotnik zachowuje prawo do pracy. — To co było powiedziane wyżej o urlopiach pracowników umysłowych dotyczy również robotników (mutatis mutandis).

„Zlikwidowany“ kolporter 20-złotówek
5 lat ciężkiego więzienia za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy

Do sklepu Reginy Kowalczyk (Rzgowska 101) przybył jakiś mężczyzna, który kupił pudełko zapatek i dwie bułki, płacąc 20 złotych — banknotem.

Kowalczykowa stwierdziła, że banknot jest fałszywy. Osobnik ów usiłował zbiec. W międzyczasie przechodził tamtejszy wywiadowca policji Florkowski i widząc zbiegowisko przed sklepem aresztował nieznajomego.

Podczas rewizji u nieznajomego nie podejrzano go, nie znaleziono, przeczem stwierdzono,

że jest to 36-letni Tomasz Smaczny.

Smaczny wyjaśnił, że banknot otrzymał od nieznajomego kupca za sprzedane meble w mieszkaniu swym. Okazało się jednak, że Smaczny żadnych mebli nie sprzedawał. Podczas badania Smacznygo wzywano policje na ulicę Rzgowską, gdzie jakiś osobnik usiłował puścić w obieg fałszywy 20 złotowy banknot. Zatrzymano tam dozorcę domu Antoniego Pawłowskiego, który usiłował puścić w

obieg 20 złotowy fałszykat. Pawłowski wyjaśnił, że przed bramą zauważył jakiegoś osobnika, który sprowadzony przez wywiadowcę wyjął z kieszeni 2 banknoty 20-złotowe i rzucił mu pod nogi, które też podniósł.

W dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym Tomasz Smaczny.

Sąd skazał Tomasza Smacznygo na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (p)

Tragiczny wypadek

18-letni chłopiec spadł na bruk z III-go piętra

Mieszkańcy domu przy ulicy Kilińskiego 7 byli świadkami tragicznego wypadku jaki miał miejsce wczoraj około godziny 10 rano. Do posesji tej przybył do swego kolegi 18-letni Izrael Guterman, zamieszkały przy ul. Podrzecznej 29. Znalazszy się na III piętrze klatki schodowej Guterman osłabł, czując omdlenie. W celu poratowania się zbliżył się do okna klatki schodowej i wychylając się usi-

lował zaczerpnąć świeżego powietrza. W chwili silnego przechylenia się na oknie, dostał zawrotu głowy i straciwszy równowagę spadł z okna na bruk podwórza. Niezwłocznie powiadomiono miejskie pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził połamanie kości i wstrząs mózgu. Odwieziono go do szpitala, w którym w dwie godziny po wypadku zmarł. (p)

Regulacja Rudy-Pabjanickiej
Magistrat rozsprzedaje place po cenach przystępnych

Do szeregu miast przeprowadzających bądź planujących regulację należy Ruda Pabjanicka. Magistrat tego miasta sporządził już dawno plany regulacyjne, które stara się jaknajprędzej urzeczywistnić. Regulacja Rudy Pabjanickiej jest jedną z naczelnych trosk władz miejskich. Miasto posiada wielką ilość wolnych i niezabudowanych placów, które w chwili obecnej leżą w centrum miasta, przysparzają wiele kłopotu i przeszkadzają regulacji. Magistrat postanowił place te sprzedać. Lwia część ich została już nabyta przez osoby prywatne, a pozostała ilość ma być rozsprzedana po cenach przystępnych. Władzom miejskim zależy na tem, ażeby na rozsprze-

danych placach stanęły w przyszłości wielkie gmachy. Sprawy sprzedaży wolnych placów w centrum miasta zajmował ostatnio magistrat na swym posiedzeniu. Zdecydowano wolne dotychczas place rozsprzedać po cenach możliwie przystępnych. (p)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecej w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Strejk pracowników fryzjerskich
został w dniu wczorajszym zlikwidowany

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie wszystkich strejkujących w Łodzi pracowników fryzjerskich.

Postanowiono ze względu na

brak funduszy, niezbędnych na utrzymanie strejkujących, strejk zlikwidować i wrócić do pracy bez osiągnięcia jakichkolwiek żądań. (p)

Pobór rocznika 1908 i 1907

Dziś, w czwartek, dnia 13-go czerwca r. b., winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkałym na terenie VIII komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę:

K;

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się stawić poborowi rocznika 1908, zamieszkałym na terenie XIII komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę:

A, B, C, D, E, F, L;

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1928 (kategoria „B“), zamieszkałym na terenie V komisariatu policji

Zwiedzajcie

P. W. K.
w Poznaniu

państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

KINO - TEATR

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Potężny rewolucyjny dramat miłosny reż. A. W. SANDBERGA

MOTTO: Miłość, to balsam, co goi wszelaki ból

Miłość, to haszysz, to rozkosz, to szczęścia zdroj.
(LEHAR)

Noc Miłosna
Skazańca

W rolach głównych:

Karina Bell, Diomira Jacobini, Gösta Ekman, Walter Rilla.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Orkiestra symfoniczna pod bat. **Sz. Bajgelmana.**

Kino „PALACE“ Teatr
PIOTRKOWSKA 108.

Na pierwszy seans codz. od 4.30—6 pp. i w soboty i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

ATLANTYDA

W rolach głównych:

przepiękna **Stanisława Napiórkowska** i wytworny **Jean Angelo**. :: Muzyka **M. Lidauera.**

Najnowsze opracowanie epokowego filmu świata

Potężny dramat egzotyczny według powieści PIOTRA BENOIT.

Osiemnaście milionów kobiet pragnie wyjść zamaż i nie może

Problem małżeństwa, zagadnienie złych i dobrych małżeństw, kwestja rozwodów — to wszystko najbardziej palące sprawy naszej rzeczywistości ostatniej doby. We wszystkich krajach świata problemy te domagają się jaknajrychlejszego rozwiązania. Prawodawstwo, filozofja, nawet literatura zajmują się nimi, roztrząsając je ze wszystkich stron. Powstały liczne projekty reform w tej dziedzinie, będącej źródłem największego szczęścia i nieszczęścia ludzkiego.

Wojna zmioła z powierzchni ziemi 10 milionów mężczyzn. Jeżeli wziąć pod uwagę, że jeszcze przed wojną był nadmiar

kobiet w stosunku do mężczyzn, zrozumiemy skąd wzięła się ta olbrzymia wprost liczba 18 milionów kobiet, które nie mają żadnych szans do wyjścia zamaż.

Jak wygląda ta sprawa w poszczególnych krajach?

W r. 1900 w Niemczech na przeszło 15 milionów mężczyzn wypadło przeszło 16 milionów kobiet, więc już wówczas był poważny nadmiar. W r. 1920 na 17.782.000 mężczyzn w wieku od 15 do 60 lat było przeszło 20 milionów kobiet. Nadmiar kobiet wzrósł do 2 i pół miliona.

Francja ma o dwa miliony kobiet więcej, niż mężczyźni, Anglja tyleż. Włochy o milion, w Rosji jest obecnie o 4 miliony kobiet więcej, niż mężczyzn, gdy w r. 1914 różnica wynosiła tylko 700 tysięcy. Turcja przy ilości 13 milionów całej ludności posiada nadmiar kobiet, wyoszacowany na 491.307. W Portugalii sama Lizbona posiada o 200 tysięcy kobiet więcej, niż mężczyźni.

Ów nadmiar kobiet Homaczy się w pierwszym rzędzie stratami wojennymi. Stwierdzono, bo wiem, że chłopców rodzi się na ogół więcej, niż dziewcząt. Na 100 dziewczynek przypada 105 noworodków płci męskiej. Statystyka jednak stwierdza, że wśród noworodków płci męskiej procent śmiertelności jest większy.

Wśród tych mężczyzn, którzy sa, wielu jest jeszcze takich, którzy nie chcą się żenić, lekając się zbyt wielkiej odpowiedzialności i zbyt wielkich obowiązków. Reasumując to wszystko, dojdziemy do wniosku, że los kobiet pragnących wyjść zamaż jest niewesoły.



WARSZAWA. (1395)

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.10 Odczyt z cyklu org. przez min. spraw zagran. p. t. „La politique étrangere de la Pologne au mois de mai“ wygł. p. Jan Grzymała-Grabowiecki

15.35 Odczyt p. t. „O zawodzie oficera“ wygł. inspektor armji, gen. Leon Berbecki.

16.15 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży „Fleciści z Hamelu“ podanie ludowe, w radiofotografacji p. Leny Zelwerowiczówny.

17.00 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw o mowie prof. Henryk Mościcki.

17.25 Dialog p. t. „Kobieta w prasie i w publicystyce“ — wyp. P. Zofja Zaleska.

17.55 Piąty koncert muzyki współczesnej dla nauczycieli muzyki.

1. a) A. Guzewski: Preludjum, b) K. Szymanowski: Temat z warjacja, op. 3, c) L. Różycki: Legenda, d) J. Paderewski: Mazurek A-dur — odegra p. Robowska.

2. a) M. Karłowicz: „Na spokojnem cichem morzu“, b) H. Melcer: Pieśń tęsknoty, c) E. Pankiewicz: Kołysanka, d) St. Niewiadomski:

„Rozlegliże się“ — odp. p. Lasicka.

18.55 Rozmaitości wygł. p. J. Warnecki.

20.00 „Walka z molochem ulicy“ („Gorzkie żale szofera“).

20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. W programie utwory Schuberta Schumana.

21.15 Słuchawisko z Poznania.

22.05 Odczyt p. t. „Tegoroczne nagrody literackie“ wygłosi p. Z. Dębicki.

23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Praga (343)

16.30 Kwartet fortepianowy Emoll Jeremiasa i Kwartet smyczkowy A-dur Fibicha.

Motyla (1351)

22.10 Kwartet fortepianowy Lindberga.

Monachjum (536)

21.00 Koncert skrzypcowy Dohnanyi'ego i Suita Kodaly'ego.

Królewiec (280)

20.35 Uwertura i koncert skrzypcowy D-dur Mozarta, Suita Bizeta

Koncert skrzypcowy Paganiniego.

Langenberg (462)

17.45 Humor na fortepianie.

Frankfurt (421)

21.00 Transkrypcje z koncertów na fortepian.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek i jutro piątek dwa przedstawienia w teatrze miejskim po cenach najniższych (od 50 gr.) komedji-satyry z życia sowieckiego „Kwadratura Koła“.

W sobotę i w niedzielę wieczorem sensacyjna „Ostatnia zasłona“ po cenach popularnych.

We wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się jedyny występ dwóch znakomych artystów: Juljusza Osterwa i Stefana Jaracza w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka“.

Najbliższą premierą teatru miejskiego będzie sztuka J. Gordina „Mira Efros“.

Przekładu i nowej inscenizacji „Miry Efros“ dokonał p. Andrzej Marek, świetny realizator „Dybuka“ i „Golema“ na naszej scenie.

TEATR LETNI

W piątek premiera oryginalnej krotkowilli lódzkiej w 2-ch częściach i 16-tu obrazach Stanisława Feliksa i Konstantego Tatarskiego „Panna Lódź“.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze 3-aktowy scenariusz egzotyczny „Yoshiwara“.

„GONG“

Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie szlagierowej rewii „Blondynki czy brunetki?“. Kto chce zobaczyć Soboltównę i Wojnarę w słynnej „Ramonie“, kto nie oklaskiwał Hanki Runowieckiej w „Orchidei“, kto nie słyszał nowych piosenek Gustawa Cybulskiego, kto nie zaśmiewał się widząc jak się Belski „wkłajstrowuje“ powinien znaleźć się dziś w „Gongu“.

Jutro sensacyjna premiera p. t. „Kto chce się ożenić?“. Początek o godz. 8.15 i 10.15.

ZABAWA OGRODOWA

W dn. 16 czerwca o godz. 2 po południu odbędzie się w ogrodzie Piecha, obok przystanku Marysin wielka zabawa taneczna urządzona przez Rudzki Klub Sportowy.

W programie strzelanie, wyścigi lódek, gry i zabawy.

FRANÇOIS DE RIVE

ZŁODZIEJ

Początkowo nikt temu wierzyć nie chciał, że Jacques d'Huite, ten gentleman od stóp do głów, mógł sobie przywłaszczyć pieniądze państwowe. Rychło jednak przemówiły dowody: aresztowanie, przyznanie się do winy, rozprawa sądowa. Ludziliśmy się aż do ostatniej chwili, że sprawa być może przyjmie inny obrót.

Jeszcze cały pod wrażeniem zajść, związanych z tą sprawą, odwiedziłem wieczorem panią Riviere.

— Doprawdy — rzekła pani domu, podając mi z subtelnym uśmiechem filiżankę herbaty — nigdy nie można być dostatecznie ostrożnym. Gdy pomyślę, że nazywałam znał do winy i gdy sąd ją udowodnił — A ja twierdzię, że Jacques jest niewinny — odezwał się książę, wywołując temi słowami ogólne zdziwienie.

— Jakto? — rzekła pani Riviere. — Wierzy pan jeszcze w jego niewinność, gdy on się już przyznał?

— Tak. Wierzę w jego niewinność. Wierzę bo znam swego przyjaciela, tak jest, przyjaciela. Ktoż bowiem wie, co się kryje poza tą sprawą, czego być może nie chciał wyjawiać, albo też nie mógł. Może chodzi o honor jakiejś kobiety, której nie chciał narazić na piętno hańby publicznej.

Książę spojrział z uśmiechem wokoło i nagle powiedział:

— A więc proszę przyjąć do wiadomości, że o mały włos a byłbym

dzisiaj także człowiekiem karanym, pozbawionym czci. Pozory uczyniły ze mnie złodzieja, a ja w splocie okoliczności nie miałem możności się usprawiedliwić.

Jechałem z Lyonu do Paryża. W przedziale było mało ludzi. Nagle weszła ona z uśmiechem na ustach. Miałem wrażenie, że mi prąd elektr. dotknął. Zdobyła mi bez słów swoim uśmiechem, elegancją i urokiem swojej młodości. Zrodziło się we mnie dzięki postanowienie: muszę ją poślubić za wszelką cenę, niezależnie od tego kim jest i jakie zajmuje stanowisko społeczne. Bardzo prędko zorganizowałem się, że i moja znajoma ogromnie lubi przygody, które zdolne są przenieść człowieka w świat płomiennej rozkoszy i upojenia. Gdyśmy zajechali do Paryża, poprosiłem ją o spotkanie.

— Nie, nie — odrzekła z miłym uśmiechem, proszę się zadowolić darem przypadku. Romans jest zakończony, nie będzie dalszego ciągu. A gdybyśmy się jeszcze kiedyś spotkali, to spodziewam się, że mię pan nie pozna...

Pożegnała się, ofiarowała ostatni pocałunek i zniknęła jak senne marzenie. Patrzałem smutny, za kochany, jak zginęła w labiryncie dworca.

Upłynął rok. Zapomniałem o tej przygodzie. Ale razu pewnego poszedłem wieczorem na przedstawienie do Opery Komicznej. Szukając wzrokiem, znajomych natknąłem

się na anonimową bohaterkę mej przygody w pociągu. Była w loży w towarzystwie dwóch panów i jednej pani. Wyczuła utkwione w niej spojrzenie i poznawszy mię zarumieniła się. Lęk ją ogarnął. Blyskawicznym ruchem położyła palec na swoich wargach, nakazując mi milczenie. Byłbym i bez tego milczał, ale od tej chwili przestała mię interesować scena i to co się na niej rozgrywało.

Największą jednak niespodzianką był dla mnie fakt, że jej towarzystwo tworzyli dobrzy moi znajomi. Z trudem doczekałem się końca przedstawienia. Pragnąłem przy wyjściu spotkać się z przyjaciółmi i przyłączyć się do ich towarzystwa. Ale po drugim akcie, podeszła do mnie woźna:

— Pewna pani z loży przysyła panu ten list.

Na skrawku papieru były pośpiesznie skreślone słowa następujące:

„Był pan przyczyną mego śmiertelnego lęku, proszę mię oszczędzać, w przeciwnym razie czeka mię zguba... Jutro o godz. 11 będę w kościele św. Magdaleny“.

Domyślacie się państwo zapewne co nastąpiło: kontynuowanie naszego romansu. Biedna mała Florence Z jakąż trwogą złożyła mi pierwszą wizytę.

Kochaliśmy się. Upajaliśmy się sobą. Bezbrzeżna rozkosz łączyła się z lekkością zaspakajaną nerwową tęsknotą, której brak w ramach cichego ogniska domowego.

Im bardziej ją kochałem, tem więcej zastanawiał mię w jej oczach szczególny blask, który się zjawiał chwilami. Były momenty,

że mię przerażała: gdy nagle chwyciła moją głowę i swemi małymi paluszkami pragnęła jakby wydrapać mi oczy. Wołała przytem: „Daj mi je! Tak ślicznie błyszczą!“.

Śmiałem się z jej pomysłów.

„Nie dasz mi ich!“

Nie dasz! wołała nerwowo i zaczęła płakać. „Nie kochasz mnie nie... nie kochasz!“.

Bardzo lubiła błyszczące przedmioty. Gdy w niej odkryłem to upodobanie, zacząłem ją obdarzać drobnostkami. Była wszak jeszcze dzieckiem. Odrzucała podarunki z pogardą. Zabierała je jednak potajemnie przy następnej wizycie. I od tej pory wynosiła za każdym razem z mego mieszkania jakąś drobnostkę. Śmiałem się z tego, nie mówiąc z nią o tem ani słowa.

Przyszło Boże Narodzenie.

— Mam coś dla ciebie — rzekła Florence, wchodząc do mego mieszkania z twardą rozpromienioną — śliczną, prawdą? Kocham cię i dlatego ci to przyniosłam.

Podarła mi piękną papierośnicę dużej wartości. W jednym rogu lśnił wspaniały rubin. Nie chciałem przyjąć, ale Florence posmutniała i lzy ukazały się w jej oczach. Uległem.

Po dwóch dniach grałem w klubie. Położyłem na stole swą piękną papierośnicę. Byłem tak zajęty grą, że nie spostrzegłem, jak mój przyjaciel X. zbliżył się do mnie i z ciekawością zaczął oglądać podarunek Florence. Nagle wykrzyknął:

— To przecież jest moja papierośnica!... Zginęła mi właśnie przed tygodniem.

— Przepraszam, to moja papierośnica.

— Gdzie ją kupiłeś? W sklepie?

— Nie, dostałem ją.

— Od kogo? Nazwisko!

— Nazwiska powiedzieć nie mogę.

Wokoło nas stało kilka osób; spostrzegłem, jak zbliża się także mąż mojej Florence. Ogarnęło mię zdenerwowanie, którego nie byłem w stanie opanować.

— Czy może chciałbyś powiedzieć, że ci ja ukradłem? — wykrzyknąłem.

— Sprawa jest w każdym razie podejrzana, jeżeli nie chcesz podać źródła...

— Nie podam!

Po chwili wszyscy mię odstąpili i pozostałem sam. Gniew mię ogarnął. Chciałem na miejscu sprowokować mego oszczercę, ale pan, do którego się zwróciłem z prośbą o sekundowanie mi, odwrócił się ode mnie.

Zrozumiałem tedy, jaka przepaść otwiera się przedemną.

Poszedłem do domu z ciężkim sercem i przez całą noc oka nie zmrzyłem. Po zastanowieniu się doszedłem do wniosku, że Florence była kleptomanką, ukradła papierośnicę i w namiętnej ku mnie miłości, podarowała mi ją. I teraz ja mam ponieść wstyd i straszną karę.

— Wyratował mię sługa, który kiedyś był woźnym w klubie — kończył swe opowiadania książkę.

— Za dziesięć tysięcy franków oczyściłem sumienie. Był woźny zwrócił papierośnicę prawemu właścicielowi i załatwił z nim swoją jakoby sprawę.

Polski przemysł drożdżowniczy

ujawnia szybki rozwój i doskonalą swą produkcję

Dyrektor Zrzeszenia producentów drożdży, inż. Stanisław Szereszewski oświetla obecną sytuację w tym przemyśle w sposób następujący:

Przemysł drożdżowniczy z chwilą powstania Zrzeszenia producentów drożdży, obejmującego wszystkie czynne drożdżownie w Polsce, niewątpliwie wstąpił w okres, kiedy można myśleć o rozbudowie przemysłu o modernizacji produkcji, o nowych inwestycjach i t. d. W ciągu prawie czterech lat istnienia Zrzeszenia dla rozwoju przemysłu drożdżowniczego w Polsce zrobiono o wiele więcej, niż w całym okresie poprzednim, od chwili powstania Polski.

drożdżowniczemu wymaga mocnej, wspólnej organizacji — stałości produkcji, ścisłego podziału rynku zbytu, a nade wszystko zastosowania produkcji do potrzeb rynku, gdyż jeśli drożdże nie są w ciągu krótkiego okresu skonsumowane, to je dyne może być wyjęcie — wyrzucenie ich. — na skład bowiem przemysł drożdżowniczy pracować nie może. Z tego więc względu wspólne organizacje przemysłu drożdżowniczego istnieją, bez wyjątku, we wszystkich krajach.

W zakresie organizacji rynku wewnętrznego przemysł drożdżowniczy wybrał niewątpliwie najwłaściwszą drogę; nie stwarzając żadnego własnego aparatu sprzedawczego, posługuje się istniejącym aparatem handlowym, przy jednoczesnym ujednoliceniu ceny dla całej Polski, a to franco stacja odbiorcza. W chwili obecnej ilość kupców — kontrahentów Zrzeszenia wynosi około 2.200. W ostatnich miesiącach z inicjatywy ministerstwa skarbu poczyniono dalszy krok — na drodze organizacji rynku wewnętrznego, przystępując do ścisłego rejonowania rynków zbytu, celem uniknięcia zbędnych transportów drożdży z poszczególnych fabryk.

Kierownictwo zakładu technologii i fermentacji politechniki warszawskiej, które kontroluje stałe produkcję drożdżowniczą, zupełnie wyraźnie podnosi wyniki, osiągnięte przez przemysł drożdżowniczy, zaznaczając, że bezwzględnie na dobro naszych fabryk drożdży należy zapisać stałe podnoszenie jakości drożdży z roku na rok. Oczywiście, mamy przed sobą jeszcze dużo do zrobienia, lecz już obecnie stwierdzić możemy, że pod względem jakości nasze drożdże nie ustępują wyrobom zagranicznym, a w niektórych wypadkach przewyższają je. Cel ten — dalsze udoskonalenie produkcji, uda się osiągnąć jedynie wtedy, kiedy przemysł drożdżowniczy w Polsce będzie miał zapewnione normalne warunki produkcji, bez czego o żadnym postępie na szerszą skalę mowy być nie może.

Dają się słyszeć narzekania, że ceny drożdży są u nas znacznie wyższe od cen zagranicznych. Opiera się to na nieporozumieniu. Jak wiadomo, przy produkcji drożdży otrzymuje się jako produkt uboczny spirytus; gdy w Niemczech lub Austrii kontyngent spirytusu, otrzymywanego przy produkcji drożdży i zakupywanego przez Monopol Spirytusowy, ustala się na około

0,6 litra na każdy kilogram drożdży, u nas kontyngent ten wynosi tylko 0,15 litra. Pozatem Monopol Spirytusowy w Niemczech i Austrii za litr spirytusu, otrzymanego z drożdżowni, płaci zł. 1,26, podczas gdy u nas cena ta wynosi obecnie tylko zł. 0,45 za litr. Staje się wobec tego zrozumiałym, — że jedynie wobec polityki Monopolu Spirytusowego, której zresztą z punktu widzenia rolniczego charakteru Polski nie można odmówić słuszności — że koszt produkcji kilograma drożdży u nas jest droższy około 69 gr. w porównaniu z drożdżami zagranicznymi; jest to jedyne źródło „drożyzny“ drożdży u nas, ale trudno chyba czynić przemysł drożdżowniczy za nie odpowiedzialnym.

Co się tyczy podwyżki cen drożdży, od końca 1926 roku przemysł drożdżowniczy cen nie podnosił, pomimo, że ceny zarówno surowców i materiałów pomocniczych, jak i ceny robocizny podniosły się znacznie.

W tych warunkach przemysł drożdżowniczy zmuszony był do podniesienia cen drożdży, pierwotnie o 40 groszy na klg., która to podwyżka wskutek interwencji ministerstwa skarbu została zredukowana do 20 gro-

szy za klg., co stanowi 8 proc., ceny poprzedniej.

Dziwnym wydaje mi się mówić w tych warunkach o jakimś nadmiernym „śrubowaniu“ cen drożdży, które według opinii pewnych dzienników, powodują drożyznę chleba. Wystarczy bowiem sobie przypomnieć, że na 1 kg. pieczywa używa się zaledwie 0,05 klg. drożdży, co stanowi obecnie 2 gr. (łącznie z banderolą); trudno mówić, by podniesienie ceny drożdży o 8 proc. mogło spowodować aż drożyznę chleba.

Pod względem kapitałów, przemysł drożdżowniczy jest przemysłem, opierającym się niemal w 100 proc. na kapitałach krajowych; mamy tylko kilka wyjątków, które niewątpliwie są wynikiem przedwojennych stosunków politycznych i gospodarczych: Fabryka drożdży „Luboń“, która należała przed wojną do koncernu Sinnera, obecnie już wykupiona jest w olbrzymiej większości przez kapitały polskie; Fabr. Lesieńska posiada koneksję z koncernem Mauthnera w Wiedniu. To jest wszystko, jeśli chodzi o naszą zależność od zagranicy, której zresztą, z punktu widzenia racjonalnej polityki gospodarczej, wstydzić się nie możemy.

Trzy podania o nadzory

wpłynęły znowu do sądu handlowego

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu podanie firmy „Grosbart i Heiman, spadkobiercy“ o udzielenie nadzoru. Firma ta, istniejąca od 19 lat, prowadzi farbiarnię i wykończalnię.

W roku ubiegłym właściciele odnowili urządzenie, inwestując 70.000 złotych.

Bilans firmy zamknięty jest sumą 490.000 złotych.

Aktywa płynne wynoszą 190 tysięcy złotych. Krótkoterminowe zobowiązania 260.000 złotych. Różnica 70.000 zł. jest równoważna z poczynionymi inwestycjami i wskazuje, że poczynione one były z krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych na wekslach, jak to zresztą miało miejsce i w wielu przedsiębiorstwach większych, np. w firmie „Artur Meister“. Wartość budynków i maszyn wynosi około 300.000 złotych, z czego własnego kapitału firma posiada 230.000.

Na ostatniej sesji, wydział handlowy rozpatrywał podania o odroczenie wypłat firmy „Michał Olszer“.

Bilans, złożony przez firmę przy podaniu zamknięty jest sumą 208.000 złotych. Bilans poprawiony przez biegłego — sumą 180 tys., a więc różnica względnie niewielka. Aktywa płynne i półpłynne wynoszą 95

tysięcy złotych. Krótkoterminowe zobowiązania — 142.000 zł. Nie są więc pokryte jedynie w 30 proc. Jednakże sąd nie przychylił się do podania firmy i nie udzielił nadzoru.

Pod firmą prowadzone jest przedsiębiorstwo, składające się z farbiarni i szarpani.

Równocześnie rozpatrywano podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „B. P. Lewkowicz“. Przedsiębiorstwo składa się ze sklepu z manufakturą, trykotażami i konfekcją oraz pracowni krawieckiej. Bilans podany przez firmę przy prośbie o nadzór, zamknięty był sumą 296.000 złotych, bilans podany przez biegłego — sumą 266.000 zł. i w tym wypadku różnica jest niewielka. Pomimo, że wszystkie aktywa mają charakter płynny lub półpłynny i, że przewyższają długi o 64.000 złotych, t. j. czwartą część całego bilansu, sąd nie przychylił się mu udzielenia odroczenia wypłat.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

DEWIZY

Belgia	358,23
Londyn	43,24
Nowy Jork	8,90
Paryż	34,86 i pół
Praga	26,38 i pół
Szwajcaria	171,58
Stokholm	238,55

Obroty dewizami male, mocniejsza dewiza na Stokholm, słabsza na Szwajcarię. Dolar w obrotach prywatnych 8,88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4,58 i pół. W placeniu rubel srebrny 2,70. Bilon srebrny 1,20. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna	103,75 — 104,50
5 proc. państw. poz. premjowa	dolarowa 72,75—73,00
5 proc. konwersyjna	67,00
6 proc. poz. dolarowa	83,50
10 proc. poz. kolejowa	102,50
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	59,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
8 proc. L. Z. m. Warszawy zlot.	65,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi zlot.	59,50—59,25
10 proc. m. Siedlec	66,00

AKCJE

Bank Polski	167,00
Bank Zachodni	70,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	78,50
Nobel	20,75
Lipop	28,50—29,00
Modrzejów	22,75
Norblin	167,50
Pocisk	4,00
Starachowice	24,75
Borkowski	12,00

Z papierów państwowych mocniejsze obie pożyczki premjowe. Dla Listów Zastawnych tendencja nieco mocniejsza, dla akcji niejednolita, obroty żywsze.

Kartel w walce z trzecią zmianą

Oficjalna enuncjacja zrzeszenia przedzalników zapowiada zniesienie trzeciej zmiany w ciągu dwóch tygodni

Jak już donosiliśmy kartel przedzalników zmuszony został w związku z niepewną sytuacją na rynku łódzkim do zmiany swej polityki cen.

W związku z tem wszyscy członkowie kartelu otrzymali komunikat, w którym zarząd zrzeszenia komunikuje, że w dniu 4 b. m. udała się do ministra pracy i opieki społecznej w Warszawie specjalna delegacja

w sprawie uzyskania ostatecznego zniesienia trzeciej zmiany w fabrykach.

Min. pracy odniósł się bardzo przychylnie do postulatów delegacji i przyrzekł rozpatrzyć sprawę 3-iej zmiany i zatwierdzić ją ostatecznie w ciągu 2 tygodni.

Wobec powyższego, jak również biorąc pod uwagę, że nie wszyscy członkowie zrzeszenia trzymają się ściśle wyznaczonych cen minimalnych i nie chcą narażać lojalnych członków zrzeszenia na straty, zarząd zrzeszenia aż do odwołania uchwalił pozostawić członkom kartelu wolną rękę co do cen przy sprzedaży, prosząc natomiast usilnie o ścisłe przestrzeganie pozostałych warunków ogólnych, t. j. kredytu, terminów weksli i t. d.

A. R.

Produkcja sztucznego jedwabiu

wzrasta imponująco

Tomaszowska fabryka zwalcza import zagraniczny

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu należy do nielicznych bodaj przedsiębiorstw w Polsce, które wykazują imponujący rozwój i wzrost. W r. ub. produkcja jej doprowadzona została do blisko 2 i pół milj. klg., czyli w stosunku do okresu z przed 3 lat wzrosła ona 4-krotnie. W ten sposób Tomaszowska fabryka produkuje 90 przeszło proc. całej produkcji sztucznego jedwabiu w Polsce. Ostatni jej bilans wskazuje na znakomitą płynność środków obrotowych, wynoszącą trzykrot-

ną wartość zobowiązań, a nie licząc 20 milj. przeszło należności u dłużników i w towarach.

39-miljonowy kapitał zakładowy jest uruchomiony. Rezerwy z amortyzacją wynoszą 17 milj. Dywidendy wypłacono 12 proc.

Dalszy rozwój Tomaszowskiej fabryki jest kwestją najbliższej przyszłości, ponieważ realizowane będą dalsze inwestycje, które umożliwią pewne potaniecie produkcji, a przez to będzie można całkowicie zahamować import sztucznego jed-

wabiu z zagranicy, który zresztą ostatnio bardzo wydatnie się zmniejszył.

N. P.

Upadłość firmy „Józef Zigel“

Przed niedawnym czasem Józef Zigel, właściciel składu konfekcyjnego, przy ul. Moniuszki nr. 3 wniósł podanie o nadzór sądowy. Ponieważ stwierdzono jednak, iż Zigel część towaru i księgi ukrył, ogłoszono mu upadłość a jego samego osadzono w areszcie.

Szósta plaga świata

Najbliższe mecze ligowe

Ł. K. S. — Turyści, dwaj starzy rywale, walczyć będą o punkty mistrzowskie

Ubiegła niedziela przyniosła wielki tryumf tym drużynom które zajmowały szary koniec tabeli, a więc Cracovia, Turyści, Warszawianka, Pogoń, Czarni — wszystkie do planu dotychczas zdobytego dołożyły dwa cenne punkty. Dzięki tej niezwyklej zgodności wyników, poprzedni stan tabeli utrzymany pozostał nadal. Jedyny wyjątek stanowiła warszawska Polonia, która uległa znowu Warcie, grającej na własnym boisku.

Jak wielkie znaczenie w spotkaniach ligowych odgrywa własny teren poucza nas ubiegła niedziela. Gospodarze, choć walczyli z renomowanymi zespołami wyszli zwycięsko, za wyjątkiem tylko Ruchu, który nie był w stanie sprostać agresywnym Czarnym. Drugi wymowny przykład mamy na przykładzie Ł.K.S.; potrafił on rozstrzygnąć na swoją korzyść mecze rozgrywane w Łodzi sięgając po miejsce lidera w lidze, lecz z chwilą wyjazdów nagle załamał się odnosząc już drugą z rzędu porażkę.

Dziś czołowa grupa drużyn pretendujących do tytułu mistrza ligowego nie przedstawia się tak ciekawie, jak szary koniec tabeli.

Wiadomo, że w tym roku dwie drużyny, zajmujące ostatnie miejsca, skazane są na spadek do klasy A, a ponieważ dotychczas jedynie kandydatura Polonii wydaje się być zdecydowana, pytanie która drużyna będzie ową drugą ofiarą pozostaje narazie nierozwiązane, choć mocno intryguje ogół sportowców.

Najbliższa niedziela przyniesie nam dalszych 6 meczy, do wyników, których należy przywiązywać olbrzymie znaczenie. Wszystkie miasta, a więc Lwów, Kraków Warszawa, miały już swoje derby piłkarskie t. j. zmagania się lokalnych rywali, pozostała jedynie Łódź, lecz atrakcja ta czeka ją już w najbliższej przyszłości. Dwa rywale Ł. K. S. i Turyści staną do walki o punkty, do walki nierównej, bowiem Ł. K. S. to lider tabeli, mający za sobą szereg zwycięstw nad najlepszymi zespołami ligi, grający pod okiem trenera w ustalonym od dawna składzie, gdy tymczasem Turyści od początku

sezonu tkwią na ostatnim miejscu z tak płynnym atakiem i pod względem ciągłych zmian w drużynie nie ustępują może jedynie Polonii. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, za podstawę do przewidywania wyniku nie można brać ani meczu rozegranego w dniu P.Z.P.N., ani meczu „pojedynania”, bowiem tu w grę wchodzi punkty, a przede wszystkim najważniejszy czynnik — ambicja — czynnik, który w podobnych spotkaniach odgrywa rolę decydującą.

Warszawa będzie miała podobną selsację, lecz w nieco gorszym wydaniu, spotkanie Warszawian-

ki z Legią. W Poznaniu odbędzie się sensacyjny mecz Wisły z Wartą, która nie lubi przegrywać na własnym boisku. Kraków będzie miał swój drugi szlagier: to Garbarnia zmierzy swe siły z groźną już dziś Cracovią. Wreszcie we Lwowie Pogoń podejmować będzie górnośląski Ruch, natomiast I.F.C. z kolei zmierzy swe siły z Czarnymi.

Jak widzimy więc w szeregu powyższych spotkań przeciwnicy zostali dobrani w ten sposób, że trudno przewidzieć zwycięzców z wyjątkiem może Legii. Odpoczywać będzie zespół Poloi.

Derby i biblia

Koń i człowiek, trenning i lenistwo

„Nie każdego znacie pewnie z imienia z pośród tych, którzy biorą udział w wyścigu. Wszyscy biegną — ale tylko jeden zdobywa nagrodę”. Tak brzmi 9 rozdział pierwszego listu do koryntjan.

Przed paru dniami minął wielki dzień Anglii. Oczekiwana przez miliony mężczyzn i kobiet z większym napięciem niż całe wybory, padła wreszcie o 5 po południu decyzja, kto zwycięży w derbach... Wszystko, co ma jakiegokolwiek imię, przyjmowało udział w biegu. Ale tylko jeden rumak został udekorowany niebieską wstęgą.

Co w tym miejscu wydaje się godne uwagi, to okoliczność, że znowu zabłysła w całej chwale rola, jaką koń odgrywał w histo-

rii ludzkości od najdawniejszych czasów i pomimo całego wypierania go, odgrywa pa dziś dzień.

„Dobrze wytrenowany koń jest jednym z najcudowniejszych twórców natury”, powiedział biskup z Guildford w czasie kazania podczas wieczornego nabożeństwa pod gołębim... na polu wyścigowym w Epsom. Miejsce to zostało wybrane, by poważnej gromadzie wiernych przedstawić w widoczny sposób pewne prawdy — prawdy, które są wieczne, a o których jednak człowiek zbyt łatwo zapomina. Tak więc ołtarz stanął dokładnie w tym miejscu, gdzie zwykle znajdują się bokmacherzy i wykrzykują swe zakłady.

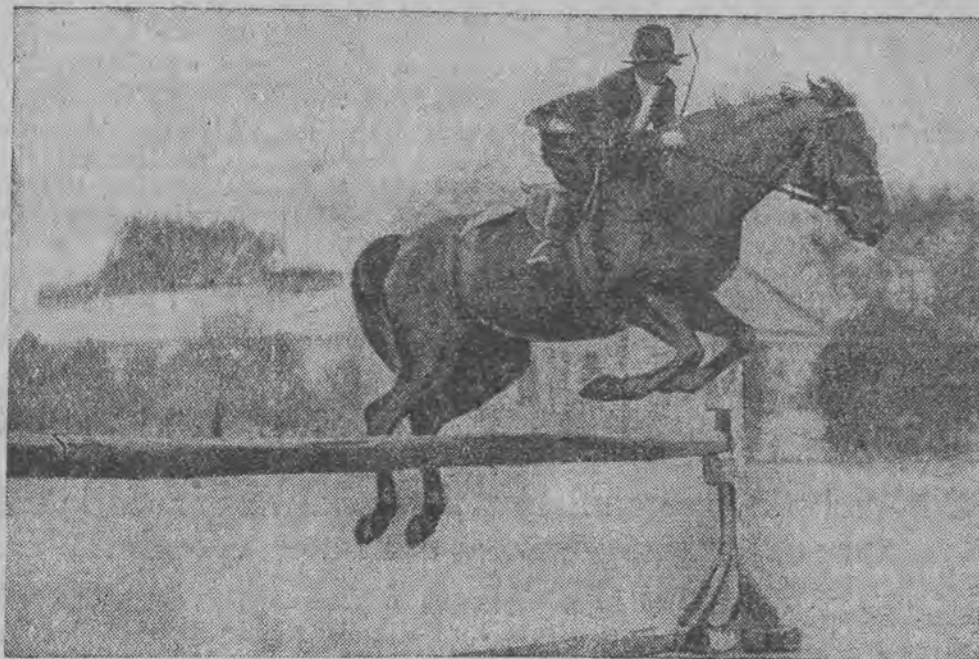
I biskup rozpoczął wyżej cytowanym zdaniem z biblij. Następnie wspomniawszy dzień derbów i mówił o wyścigu rumaków pełnej krwi, częściowo zupełnie sportowo i fachowo, jak tego każdy anglik oczekuje od innego anglika, a częściowo symbolicznie. „W wyścigu o życie postawił nas Stwórca wszystkich na starcie” — w ten sposób zakończyła się syntetyczna myśl o wiecznej walce o byt wszelkich żyjących istot.

„Jednego tylko nie mogę zrozumieć”, oświadczył na zakończenie mąż przy ołtarzu. „Każdy koń wyścigowy ma napewno w sobie chęć do zwycięstwa — dlaczego niema tego dążenia także każdy z was? Często nie rozumiem swych ziomków. Z zachwytem wznoszą okrzyki na cześć boksera lub konia, ale sami są przeważnie leniuchami. A w ten sposób, bez treningu, nie zajdzie się daleko”.

Taką jest nauka o koniu, którą naprawdę winien sobie przyswoić każdy człowiek, zanim pójdzie następnym razem i obstawi w totalizatorze swego „pewniaka”.

B.

O nagrodę Łazienek



Moment ze skoku Zofji Sikorskiej podczas międzynarodowych zawodów hipicznych na konkursie o nagrodę Łazienek

Mecz tenisowy Polska — Węgry

W dniach 21, 22 i 23 b. mies. rozegrany zostanie w Budapeszcie mecz tenisowy Polska — Węgry. Skład polskiej reprezentacji został ustalony w sposób następujący:

Single panów: M. Stolarow, Marszewski, gra podwójna: M. Stolarow i J. Loth, gra pań: Jędrzejewska, gra mieszana: Jędrzejewska i J. Loth.

Drużyna strażacka w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, drużyna reprezentacyjna łódzkiej straży ogniowej, która zdobyła mistrzostwo świata w Turynie, wyjeżdża dziś pod wodzą komendanta swego inż. Brzozowskiego do Poznania, gdzie odbędzie się pokaz sprawności. Poza tym drużyna zaprezentuje nieznaną w Polsce grę t. zw. hydroball.

Sukces lekkoatletów polskich w Brnie

Ustanowiono nowe rekordy Polski

Drużyna lekkoatletyczna warszawskiego AZS. gościła w Brnie na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, urządzonych przez Morawską Sławię z okazji jubileuszu 26-lecia. W sztafecie 400 x 100 mtr. AZS. w składzie Weiss Jaworski II, Trojanowski, Skierczyński zajmuje 4 miejsce w czasie 45.4 w sztafecie szwedzkiej (400 — 300 — 200 — 100 mtr.) AZS. biegnąc w składzie Kostrzewski, Weiss, Jaworski II, Skierczyński wygrywa i bije rekord polski

osiągając czas 2:02. W sztafecie olimpijskiej zwyciężyła również drużyna polska w składzie Skierczyński, Jaworski II, Weiss, Kostrzewski, bijąc również rekord polski w czasie 3:26. Poza tym w biegu 220 jardów przez płotki Trojanowski pobił rekord polski, osiągając 26.5 sek. i zostawiając na drugim miejscu słynnego Jandere. Ostatnie zwycięstwo dla AZS. warszawskiego odniósł Adameczak w skoku o tyczce osiągając 3,50 cm.

Wielki raid motocyklowy P.Z.M.

Jak się dowiadujemy Polski Związek Motocyklowy organizuje w dniach 28, 29 i 30 b. m. wielki raid motocyklowy w trzech etapach, którego organizację powierzone Unionowi w Łodzi. Pierwszy etap prowadzi przez Łódź, Kalisz, Poznań do Bydgoszczy.

Drugi etap — Bydgoszcz, Nakło, Chojnice, Kartuzy, Gdynia. Trzeci etap — Gdynia, Gdańsk, Tezecz Grudziądz, Toruń, Włocławek, Łódź. Motocykliści z całego kraju, zjeżdżać się będą do Łodzi przed 26 b. m. Start nastąpi w dniu 28 b. m. o godz. 6 rano z przed lokalu S. S. Union w Łodzi. Fakt powierzenia największej imprezy motocyklowej w kraju S. S. Unionowi świadczy o dużym zaufaniu władz motocyklowych do łódzkiej sekcji motocyklowej.

Zawody sportowe Szternu

W nadchodzący piątek i sobotę urządza Sztern, na boisku w Helenowie dwudniowe zawody sportowe i gimnastyczne, z udziałem około trzystu zawodników.

Na program złożą się zawody lekkoatletyczne, kolarskie, gimnastyczne i gry sportowe. W wodach uczestniczyć będą, prócz organizatorów, zawodnicy Gwiazdy warszawskiej, Turu i innych klubów robotniczych.

Przed meczem Ł. K. S. — Turyści

Jak się dowiadujemy Turyści wystąpią do zawodów z LKS. w odmłodzonym składzie z Michałskim II, przebywającym już obecnie stale w Łodzi. Skład LKS ma ulec pewnym zmianom, zwłaszcza w linii ataku. Możliwe, na pozycjach łączników. Ostateczny skład ustalony zostanie dopiero w piątek. Gospodarze zawodów zwrócili się do dyrekcji tramwajów z prośbą, by na niedzielę uruchomiono dodatkowe wagony, ponieważ spodziewany jest ogromny napływ publiczności.

Mistrzostwo klubowe Ł. T. K.

Jak się dowiadujemy, Ł. T. K. urządza w nadchodzącą niedzielę zawody kolarskie o mistrzostwo klubowe. Zawody odbędą się na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu. W programie bieg 100 klm., którego zwycięzca otrzyma tytuł mistrza klubowego na rok 1929.

Bieg naprzelaj pań o mistrzostwo Polski odbędzie się w Łodzi

Jak się dowiadujemy, Polski Związek lekkoatletyczny powierzył Łodzi urządzenie biegu na przelaj pań o mistrzostwo Polski.

Bieg ten odbędzie się w naszym mieście w dniu 20 września 1929 r.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|---|---|---|--|
| 1 Adler S., Zgierska 21, meble | 23 Jerkimięko W., Skarbowa 16, biurko | 42 Mauer A., Franciszkańska 30, szafa | 64 Wajs B., Konstancyńska 12, meble, żyrandol | 83 Kapelusze E., Nad Łódką 16, meble |
| 2 Apelt H., Brajera 8, meble | 24 Janiakowa A., Stefana 16, biurko | 43 Milc M., Zgierska 48, meble | 65 Wolman A., Pomorska 22, meble, żyrandol | 84 Kenig A., Franciszkańska 30, meble |
| 3 Burztafaj A., Zawiszy 2, meble | 25 Jasiński I., Żytnia 10, meble, żyrandol | 44 Milich J., Rybna 6, meble | 66 Berger M., Solna 12, 2 szaty | 85 Kapelusze J., Solna 7, kredens |
| 4 Berger M., Solna 12, 2 kapy pluszowe | 26 Jerolimski L., Berka Joselowicza 11, meble | 45 Nasielski J., Zgierska 13, meble | 67 Baran H., Brzezińska 4, meble | 86 Kuli A., Konstancyńska 78, meble |
| 5 Beserman M., Nowomiejska 22, meble | 27 Kaliski H., Wolborska 10, meble | 46 Ostrowiecki I., Solna 11, meble | 68 Berensztajn M., Nowomiejska 6, 3 szt. towaru | 87 Kurc M., Szkolna 8, meble |
| 6 Barankiewicz N., Cmentarna 8, meble | 28 Kajzerbrecht L., Zgierska 69, kasa ogriotrwała, maszyna do pisania | 47 Parzenzewski Ch., Wschodnia 8, meble | 69 Blimbaum I., Zachodnia 28, maszyna do szycia, patefon, meble | 88 Kolenda W., Waryńskiego 16, waga, zegar, szczotki, worek mąki |
| 7 Bergier Sz., Zgierska 50, meble, pianino | 29 Kaszyński i Lenga, Zgierska 87, 2 worki owsa | 48 Rak A., Zachodnia 21, meble | 70 Cwiling M., Al. Ansztađa 5, wieszak, 2 obrazy, żyrandol | 89 Lubochiński I., Wolborska 38, meble, żyrandol, radio-aparat |
| 8 Binszok Sz., Brzezińska 51, meble | 30 Kaszylewicz I., Zachodnia 26, meble | 49 Rozenberg M., Zachodnia 26, meble | 71 Chaber H., Konstancyńska 69, meble | 90 Lieberman Z., Szkolna 10, meble |
| 9 Cwajgenberg I. i B., Nowomiejska 34, meble | 31 Kacprowicz A., Dolna 3, mąka, waga, bufet | 50 Rejsfeld G., Cmentarna 3, meble | 72 Cukiermarz Z., Nowomiejska 6, meble | 91 Monszajn I., Południowa 18, meble |
| 10 Flancbaum N., Dolna 14, meble | 32 Krysztofiak A., Marysińska 34, 3 worki mąki | 51 Szmerman S., Zgierska 53, meble | 73 Dalewacki D., Szkolna 8, meble | 92 Miller J., Ogrodowa 8, meble |
| 11 Fryd J., St. Rynek 9, meble | 33 Kania F., Pocztowa 2, patefon, maszyna do szycia | 52 Słochowska M., Konstancyńska 86, meble | 74 Działowski Sz., Szkolna 10, meble | 93 Orenbach I., Aleksandrowska 13, meble |
| 12 Fangrat J., Brzezińska 4, tremo | 34 Kempniński I., Pomorska 107, meble | 53 Szmulewicz D., Zgierska 53, meble | 75 Elbaum B., Nowomiejska 6, maszyna do szycia | 94 Zygmunt Psacha, Pomorska 33, maszyna do szycia, meble |
| 13 Góra S., Zgierska 55, meble | 35 Krumhole B., Pl. Kościelny 4, towar w sklepie | 54 Sender Wolf, Pomorska 29, meble | 76 Edelsztajn B., Nowomiejska 6, 5 szt. towaru | 95 Pacanowski M., Pomorska 86, meble |
| 14 Gutter S., Północna 6, 15 but. likierna | 36 Lewkowicz I., Wolborska 10, meble | 55 Szajbe B., Kilińskiego 41, meble | 77 Frydman L., Wschodnia 22, meble | 96 Radke K., Pomorska 86, meble |
| 15 Grawe Ch., Konstancyńska 3, meble | 37 Leszer B., Zachodnia 22, meble | 56 Szpiro B., Konstancyńska 25, meble | 78 Fajnmesser F., Szkolna 10, meble | 97 Turyn D., Ogrodowa 8, 5 parz. pończoch |
| 16 Grynztajn Sz., N.-Targowa 4, pianino, zegar | 38 Landau Ch., Solna 6, meble | 57 Sztorch J., Zgierska 56, meble | 79 Grinberg F., Konstancyńska 88, meble | 98 Ujer S., Pomorska 81, szafa |
| 17 Gutwil A., Zawiszy 26, meble | 39 Lastman N., Pomorska 50, 3 worki mąki | 58 Sztternzys G., Marysińska 6, szafa | 80 Gartner I., Pomorska 80, szaty | 99 Wytelsor H., Wschodnia 13, szafa |
| 18 Grobelny L., Górna 12, szafa | 40 Lando J., Krótka 11, szafa, 40 resztek towaru | 59 Temkin Ch., Dolna 9, szafa | 81 Goldman H., Szkolna 8, kredens | 100 Wajnzucher H., Ogrodowa 8, meble |
| 19 Gingold A. L., Nowomiejska 24, 20 garniturów | 41 Motyl H., Pomorska 24, meble, waga | 60 Tegler H., Pomorska 20, meble | 82 Karmol S., Wschodnia 22, meble | 101 Zejdenfeld B., Franciszkańska 17, szafa |
| 20 Hirszenblat K., Kilińskiego 4, szafa | | 61 Woźniakowski T., Widok 4, meble | | 102 Zlocisty C., Szkolna 8, meble |
| 21 Hochman S., Mickiewicza 3, meble | | 62 Wróblewski M., Solna 6, kredens | | |
| 22 Herszkowicz Sz., Zgierska 28, żyrandol, lustro | | 63 Weinstein J., Piotrkowska 83, meble | | |

Niejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 11. VI. do 17. VI. 1929

DLA DOROSŁYCH:

Niepożrebny Człowiek

W roli głównej:

Emil Jannings

DLA MŁODZIEŻY:

Pał i Patachon
jako
pogromcy wilków

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

W dni następujących

SERCE NIE SŁUGA

(Prawo kobiecego serca)

Perypetje miłosne romantycznej hrabianki węgierskiej, której serce posiadał urodziwy wieśniak, ordynans jej narzeczonego.

W rolach głównych:

Billie Dove i Lloyd Hughes

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.

Orkiestra powiększona

Następny program:

„Czar Walca”

W rol. gl. Willi Fritsch, Xenia Desni, Mady Christians

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w pol. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

ZAKŁADY MECHANICZNE



biuro SPRZEDAŻY WARSZAWA SKIERNIEWICKA 27. TEL. 171-06.

Przedstawiciel na W. Łódzkie

HENRYK BUCZYŃSKI

Biuro Sprzedaży Łódź, Piotrkowska 112, tel. 78-78.

GARAŻ PIOTRKOWSKA 226. TEL. 27-39.

Samochody na składzie u przedstawiciela do obejrzenia

Gimnazjum Żeńskie

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczńska 23, tel. 14-27.

Zapisy nowostępujących uczennic w godzinach szkolnych.

Przy gimnazjum „Dom Dziecięcę” syst. prof. MONTESSORI.

Oryginalne paryskie

PASKI - GORSETY

uszczuplające
lecnicze

Andrzeja 7, m. 8, front.

Zarząd Tow. Pomocy Biednym Dzieciom,
wyzn. mojżeszowego

„NIEDOLA DZIECIĘCA”

podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 20 czerwca r. b. o godz. 8.30 wiecz. we własnym lokalu przy ul. Wólczńskiej Nr. 95 odbędzie się

ogólne zebranie

a w razie nieprzybycia niezbędnej ilości członków, odbędzie się takowe w drugim terminie, w czwartek, dnia 4 lipca r. b. o godz. 8.30 w tymże lokalu bez względu na ilość przybyłych na mocy § 17 ust. towarzystwa. 173

Freblanka

rutynowana **poszukiwana.**

Oferty do adm. sub. „Gimnazjum” 166—2

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. Med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.

Panie od 5—6.

P. T. E.

Polskie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 32, tel. 41-33.

Silniki trójfazowe do 500 KM. i 6000 volt. Transformatory trójfazowe do 2000 KVA i 20.000 volt. Maszyny prądu stałego do 100 KM. i 600 volt. Silniki tramwajowe. Oświetlenie elektryczne wagonów syst. Stone'a. Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych. Instalacje siły i światła. Specjalne silniki do maszyn przedziałniczych.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 31A tel. 50-80 i 514-40

Fabryki: Warszawa—Praga; Terespolka 48, tel. 505-10
Katowice, ul. Krakowska 11, tel. 4-82.

Adres telegr.: „Poltow“.

Adres telegr.: „Poltow“.

Kto jedzie na wystawę do Poznania

znajdzie doskonale mieszkanie w prywatnym domu w centrum miasta.

Pokoje komfortowo umeblowane do wynajęcia na jedną dobę i dłużej po cenach umiarkowanych.

Zofja Samolińska Poznań, ul. Wielka 15.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmują 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł.**

Dr. med.

HELLERChoroby skórne i weneryczne **UL. NAWROT 2**

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płuc, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Do akt. Nr. 991, 992 i 993 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Leszno Nr. 33 i 6-go Sierpnia 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Kesslera i Alberta Rolla i składających się z samochodu i mebli oszacowanych na sumę Zł. 2000.— plus 670.

Łódź, 3.6. 29 r. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1068 i 1069 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzera Wolfa Fingerhuta i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1390.—

Łódź, dn. 12.VI.29 Komornik L. Wąsowski

LEKARZ-DENTYSTA J. ROSEN

Nawrot 7.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w.

Do akt. Nr. 280-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Dolnej Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Soluby i składających się z palta, motoru elektr., pasów skórzanych i szarpaczy oszacowanych na sumę Zł. 2125 i 10,65.

Łódź, dn. 10.VI.29 Komornik Z. Makowski.

Do akt. Nr. 280-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Młynarskiej 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Soluby i składających się z mebli i t. p. oszacowanych na sumę Zł. 865.

Łódź, dn. 11.VI.29 Komornik Z. Makowski



Wobec ukazania się na rynku małowartościowych podrzobionych pończoch jedwabnych „EWA” uprzedzam, iż wzmiankowany znak ochronny został przezemnie opatentowany za Nr. 26336 / 29 i winni używania tego znaku zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Fabr. pończoch B. GRYNOCZ, Wólczańska 45.

Do wynajęcia**od zaraz**

pierwsze piętro przy ul. Zielonej 9 na lokal handlowy.

Wiadomość w administracji „Gł. Porannego“.

Dr. med.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

Do akt. Nr. 969-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Luisa Steina i składających się z palta i futra oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Łódź, dn. 12.VI.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 777-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej Nr. 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego towaru, należącego do Moszka Kurca i składającego się z sześciu sztuk towaru na spodnie oszacowanego na sumę Zł. 600.—

Łódź, dn. 12.VI.29 Komornik L. Wąsowski

Pensjonat Elbinger, Łask**Kto chce spędzić dobrze święta?**

Niech wyjedzie do pierwszorzędnego pensjonatu „Elbinger” w Łasku, Wierwiczyn, willa Mesner w lesie.

Pensjonat został w tym roku znacznie powiększony i udoskonalony.

Pierwszorzędna obsługa. Smaczna kuchnia.

Uwaga! Specjalne pokoje do wynajęcia z obiadami.

Informacje: WP. Epsztajn, Kamienna 1 lub tel. 7-87.

**RATUJĄCIE ZDROWIE!**Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

LETNISKO

2 lub 3 pokoje z kuchnią i werandą. — Elektryczne oświetlenie i wszelkie wygody do wynajęcia natychmiast. — Oferty sub. „L. K. J.”. 164—3

2 pokoje z kuchnią

w czworoboku ul. Zawadzkiej, Radwańskiej, Targowej i Zeromskiego poszukiwane. Oferty składać do „Głosu Porannego” z podaniem warunków pod „M. F.”. 745

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE

„PRADNICA”

Tel. 70-17. Tel. 70-17.

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń

Dyżury przez całą dobę.

Ogłoszenia drobne**ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA 1,**

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołówych, gabinetów, saloników i poje dynicznych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 2596—2

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK” Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łózka patentowane „Palma”, leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łózka metalowe, dziecięce, amerykański, łózka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne umywalki. 742—15**HENRYK GRYNBAUM** uczeń kl. 2-iej szkoły Zgrom. Kupców Narutowicza 68 zgubił matrykulę. 159—3**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową

w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.